

Ceny prenumeraty:  
wa Lwowie

br. doręczenia do do-  
z. 5-80

# Słowo Polskie

25 gr.

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrol. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego wa Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego wa Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Złomorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Po strajku warszawskim.

Przebieg strajku tramwajarzy w Warszawie, będącego wielką klęską dla milionowego miasta, posiadał charakter tak symptomatyczny, iż skłania do refleksji, daleko wykraczających poza ramy samego zatargu między warszawską dyrekcją tramwajów a pracownikami tego miejskiego przedsiębiorstwa.

Przyczyną tego zatargu publicznie podaną do wiadomości, stał się projekt wprowadzenia normalizacji pracy do warsztatów tramwajowych. Temu projektowi sprzeciwili się pracownicy tramwajowi, proklamowali strajk, zażądali usunięcia nietylko wspomnianego projektu ale i jego autora, wypłaty zarobków za czas strajku i przyjęcia usuniętych pracowników. Dyrekcja tramwajów te żądania robotników, reprezentowanych przez związki zawodowe Frakcji Rewolucyjnej, Chadeccji i PPS.-CKW., przyjęła. Wydawałoby się więc, że nic nie stoi na przeszkodzie podjęciu natychmiastowemu pracy, czego się dyrekcja w zamian za spełnione postulaty pracowników domagała. Tymczasem wiec tramwajarzy nie zadowolili się spełnionymi postulatami, wyraził votum nieufności związkom zawodowym, wybrał własną komisję strajkową i wysunął dalszy szereg nowych postulatów (przedewszystkiem podwyżki płac), tudzież wezwał inne dykasterie pracowników miejskich, aby przyłączyły się do strajku. Strajk trwał dalej, wspomniane związki zawodowe utraciły panowanie nad sytuacją, a wśród strajkujących uwijali się agitatorowie komunistyczni z postem Burzyńskim na czele i wyzyskali chaos dla propagandy wywrotowej. Rzecz jasna, że z chwila, gdy pracodawcy rolę swą spełnili, tzn. postulaty robotnicze uznali, a z drugiej strony, bezsilne związki zawodowe również zrzuciły ze siebie odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków — inicjatywa do likwidacji strajku musiała przejść w ręce czynników rządowych, co też nastąpiło. W ten sposób likwidację strajku przeprowadził Rząd, który przez usta głównego inspektora pracy, spokojnie lecz stanowczo zapowiedział, że dobro ogólne niepozwała na dalsze tolerowanie wytworzonego chaosu i że robotnicy, którzy natychmiast nie podejmą pracy, zostaną usunięci, a dyrekcja będzie miała prawo przyjąć nowych pracowników.

Z przedstawionego w ten sposób — celowo obszerniej — przebiegu zatargu warszawskiego, wynikają wnioski bardzo znamienne: 1) związki zawodowe, organizowane na tej czy innej zasadzie Partyjno - politycznej nie są zdolne zapanować nad konfliktem, gdy ten rozsadziwszy ramy rzeczowych postulatów, przeradza się w dziką demagogię i przenosi się na ulicę z propagandą antypaństwową i wywrotową; 2) czynnikiem i siłą zdolną i władną opanować nieodpowiedzialne odruchy demagogii zagrażające spokojowi i dobru publicznemu — jest władza państwowa.

Jest rzeczą charakterystyczną, że najsilniejszą porażkę partyjnych związków zawodowych w zatargu stwier-

dził przewodniczący ciekawistycznych tramwajarzy, który oświadczył, że kierownictwo strajku dostało się w ręce żywiolów nieodpowiedzialnych i komunistycznych. Prysła zatem legenda o robotniczym rządzie dusz, jaki zawsze starała się monopolizować dla siebie PPS.-CKW., jaskrawo wyszła na jaw jej niemoc w momencie, w którym przejść miała przez ogień próbę rzeczywistości. Te same doświadczenia zebrały i inne związki zawodowe, noszące na sobie sztyl partyjno-polityczny.

To bankructwo zasady partyjno-politycznej związków zawodowych zawiera w sobie jasne wskazania na przyszłość. Ruch pracowniczy organizo-

wany być musi na zasadniczo innej podstawie, aniżeli partyjno - politycznej. Zagadnienia gospodarcze, które dziś tak bezwzględnie dominują nad tą czy inną doktryną polityczną, nakazują wyeliminowanie pierwiastka politycznego z organizacji pracowniczych: charakter ich musi się stać gospodarczo - rzeczowy, ruch zawodowy uwolniony od demagogii partyjnej.

Wiemy, że idea rzeczowych związków zawodowych bezpartyjnych znajduje się w toku realizacji. Znajduje się ona obecnie w stadium przejściowym, w którym związki zawodowe przestają już być domeną wpływów i demagogii partyjnej ale jeszcze nie weszły całkowicie w łożysko nowej ustroj-

wej formy solidaryzmu społecznego. — Stąd trudności i chaos powstały w związku z omawianym zatargiem, stąd łatwość, z jaką żywiolowie komunistyczni wyzyskali wyjątkową istotnie okazję, stąd — wreszcie — konieczność ingerencji władzy państwowej.

Zatarg warszawski wskazuje konieczność przyspieszenia i uintensywnienia procesu konsolidacji rzesz pracowniczych w bezpartyjnych Związkach zawodowych, jedynie zdolnych pogodzić uzasadniony interes materialny robotników z najwyższym interesem dobra wspólnego — Państwa.

Taki jest morał strajku warszawskiego.

=□=

## W Warszawie kursują już tramwaje.

### Po aresztowaniu kilku komunizujących wichrzycieli tramwajarze wrócili do pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G). Po dwudniowym strajku tramwajarzy komunikacja miejska została dziś przywrócona do normy.

Początek był bardzo trudny. Wobec nastrojów, jakie panowały wczoraj wieczorem wśród strajkujących, zdawało się, że tylko nieznaczna część wozów tramwajowych zdoła wyruszyć dziś na miasto.

Masa robotnicza została obalana przez nielegalną propagandą „komitetu akcji” tak, że apel związków zawodowych o natychmiastowe podjęcie pracy nie osiągnął wczoraj posłuchu.

Jednakże w ciągu nocy gorączka strajkowa widocznie opadła. Postulaty strajkujących zostały, jak wczoraj

donosiliśmy, całkowicie uwzględnione i nie było żadnych obiektywnych powodów, aby dalej kontynuować strajk.

Wichrzyciele w postaci członków „komitetu akcji” zostali w ciągu dzisiejszej nocy aresztowani, wobec czego nie mogli już w dalszym ciągu podburzać masy robotniczej do nierozsądnych wystąpień.

Ażeby umożliwić spokojną pracę pracownikom tramwajowym i ochronić ich przed ewentualnymi próbami terroru, remizy tramwajowe zostały o godz. 5 rano obsadzone przez oddziały policyjne. W krótkim czasie wyruszyły na miasto pierwsze wozy tramwajowe. Liczba ich stale się zwię-

kszała, a o godz. 12-tej w południe ruch tramwajowy wszedł w normalne tempo. Autobusy miejskie kursowały również normalnie.

Do zajść nie doszło nigdzie z wyjątkiem Pragi, gdzie około godz. 9-tej kilkunastu osobników wyrzuciło publiczność z tramwaju i pobiło motorowego. Ta sama grupa napadła w chwili potem na drugi wóz tramwajowy, przyczem zranioną została pewna pasażerka, która nie wysiadła na czas z tramwaju. Policji w krótkim czasie udało się tam przywrócić porządek.

Praca w warsztatach tramwajowych została już podjęta od samego rana.

=□=

## Pierwsze kroki w kierunku porozumienia między Mussolinim a Watykanem?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Z Rzymu donoszą: Treść noty rządu włoskiego do Watykanu uznana została przez Papieża za niezadowolającą. Fakt ten zdają się potwierdzać dwa przemówienia, wygłoszone przez Papieża już po otrzymaniu noty.

Po przyjęciu włoskiego ambasadora przez sekretarza stanu Pacelli'ego Papież jeszcze wieczorem odbył konferencję z nuncjuszem apostolskim przy rządzie włoskim. Jak słyhać nuncjusz apostolski przy Kwirynale ma ustąpić ze swego stanowiska, jak również ambasador włoski przy Watykanie. Ustąpienie obu dyplomatów nie oznaczałoby jednak zerwania stosunków dyplomatycznych. Na ich miejsce zamianowane być mają nowe osobistości.

Mówi się również o ustąpieniu podsekretarza stanu Pizarro, który kiero-

wał Akcją Katolicką. Ma on być na najbliższym konsystorzu mianowany kardynałem. Równocześnie utrzymuje się pogłoska, iż ustąpić ma sekretarz generalny partii faszystowskiej Giuratti.

Świadczyłoby to, że obie strony drogą zmian personalnych dążą do stworzenia warunków, sprzyjających osiągnięciu porozumienia.

WATYKAN NIE ZGADZA SIĘ NA ROZWIĄZANIE STOW. MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

Citta del Vaticano. 11 czerwca. (PAT) Z kół watykańskich oświadcza, że stowarzyszenia młodzieży katolickiej istnieją w dalszym ciągu, jedynie z tą różnicą, że podlegają obecnie bezpośrednio biskupom. Watykan nie zgadza się na rozwiązanie tych stowarzyszeń.

### PULK. SŁAWEK WYJEŻDZA NA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (B). Dowiadujemy się, że b. prezes Rady Ministrów, prezes B. B. W. R., pułk. Walerj Sławek rozpoczyna w dniu jutrzejszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Urlop spędzi nad morzem.

### POGŁOSKI O USTAPIENIU PREZ. GÓRECKIEGO NIE MAJĄ PODSTAW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (B). Od kilku dni ukazują się w prasie notatki o mającej rzekomo nastąpić w najbliższych dniach zmianie na stanowisku prezesa B. G. K. W dniu dzisiejszym jedno z pism opozycyjnych wyznaczyło już nawet na miejsce prezesa dr. Góreckiego, b. ministra skarbu I. Matuzewskiego.

Ze strony miarodajnej komunikują nam, że pogłoska ta jest zupełnie nieprawdziwa, tak samo jak nieprawdziwe były pogłoski, które krążyły w ubiegłym tygodniu o ustąpieniu prez. Góreckiego z B. G. K.

**Nowy premier Belgji.**

Minister Renkin, który utworzył nowy gabinet belgijski.

**Z DNIA.****DEPEZA NIEMCÓW ŚLASKICH DO MIN. ZALESKIEGO.**

Warszawa. 11 czerwca. (PAT.) Minister spraw zagranicznych August Zaleski otrzymał depezę następującej treści:

Obradujący w Hajdukach Wielkich zjazd „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbundu“ na Śląsku oświadcza, że zorganizowana w tym związku lojalna mniejszość niemiecka stoi wiernie za rządem polskim w obronie zewnętrznych interesów Państwa. Mniejszość ta przesyła Ministrowi najserdeczniejsze podziękowanie za prace, dokonane dla utrzymania pokoju. Podpisany: Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund na Śląsku polskim“.

**WICEMIN. KOC ROZPOCZNIE URLOP W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (B). Jak się dowiadujemy wiceminister skarbu, p. Adam Koc udaje się w najbliższych dniach na urlop wypoczynkowy.

**FAŁSZYWY ALARM.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (B). Jedna z agencji telegraficznych doniosła w depeszy z Gdańska, jakoby okręt „Pułaski“ uległ na morzu poważnemu uszkodzeniu z powodu zderzenia się z innym statkiem, oraz jakoby w związku z tem wysłano do Kopenhagi okręt „Polonia“ dla zabrania na pokład pasażerów „Pułaskiego“.

„Iskra“ donosi na podstawie informacji zarządu linia Gdynia-Ameryka, że „Pułaski“ nie odniósł najmniejszego uszkodzenia i że zgodnie z rozkładem jazdy wyruszył z Kopenhagi w dalszą drogę do Nowego Jorku, okręt zaś „Polonia“ przebywa nadal w porcie w Gdyni. Wobec tego zaniepokojenie, które ogarnęło rodziny pasażerów „Pułaskiego“ jest bezpodstawne.

**DEP. COSELSCHI W PODRÓŻY PO POLSCE.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (B). Wczoraj wieczorem opuścił Warszawę udając się w dalszą podróż po Polsce włoski deputowany adw. Eug. Coselschi, prezes włoskiego związku kombatanów. Podczas swego pobytu w Warszawie dep. Coselschi witany był serdecznie przez F. Z. O. O. Odczyty p. Coselschi'ego słuchane były w wielkim zainteresowaniem; wielkie zainteresowanie wzbudził również film włoski, który bardzo plastycznie zobrazował ogrom pracy dokonanej przez Włochy w ostatnich latach.

**Zakończenie gry wojennej w Wilnie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 czerwca. (B) Z Wilna donoszą: Wczoraj wieczorem zakończyła się czterodniowa gra wojenna, prowadzona pod osobistym kierownictwem marszałka Piłsudskiego. Generalowie i oficerowie, wezwani na grę wojenną, powrócili dziś do Warszawy.

P. Marszałkowi towarzyszyli w grze wojennej pułk. Gasiorowski i pułk. Głabisz z ramienia generalnego inspektoratu.

Gra wojenna odbywała się w pałacu wojewódzkim, gdzie zamieszkał marszałek Piłsudski.

**8 państw wysłało swe okręty na uroczystość w Libawie.**

Ryga. 11 czerwca. (PAT.) W uroczystościach morskich, które rozpoczęły się w Libawie, wzięły udział okręty 8 państw oraz 9000 marynarzy.

Do Libawy przybyli z Rygi prezes Rady Ministrów Ulmanis, minister wojny, min. spraw wewn., korpus dyplomatyczny i generalicja.

**Brüning grozi dymisją gabinetu.**

Berlin. 11 czerwca. (PAT.) Gabinet Rzeszy odbył posiedzenie, na którym Brüning i Curtius złożyli obszernie sprawozdanie z konferencji w Chequers. Następnie Brüning konferował z przywódcami poszczególnych frakcji parlam. Większość frakcji dema-

gała się zwołania Reichstagu i ustąpienia min. finansów Ditricha. Brüning jutro wyjedzie do miejscowości Neudeck, gdzie bawi Hindenburg. Według „Vossische Ztg.“ Brüning miał zagrozić dymisją gabinetu na wypadek, gdyby konwent senatorów uchwalił zwołanie Reichstagu.

**22-gi bank bankrutuje w Stanach Zi. w ciągu tygodnia.**

ZAMKNIĘTY ZOSTAŁ RÓWNIEŻ NAJWIĘKSZY BANK POLSKI W AMERYCE.

Nowy Jork. 11 czerwca. (PAT.) Northwestern Trust Navigs Bank w Chicago dawniej Bank Smólskiego, największy polski bank w Ameryce, zamknął swe kasy.

Był on ściśle złączony z Foreman State National Bank. W dniu 8 b. m., nagle bank ów zlikwidował się bez uprzedzenia wymienionego banku i przejęty został przez First National Bank, przyczem Banku Northwestern nie objął.

Fakt ten, jak i zamknięcie innych

20 banków, wywołał ogólną panikę i run na bank. Celem uratowania banku, dyrekcja postanowiła bank zamknąć.

Obecnie kontroler stanowy bada jego stan finansów.

Chicago. 11 czerwca. (PAT.) Jeden z największych banków miejscowych zmuszony był wskutek wycofania przez klientów bardzo znacznych sum, zamknąć kasy dla publiczności. Jest to 22-gi bank zamknięty w ciągu tygodnia.

**KOMUNISCI NIEMIECCY STACZAJĄ KRWAWĄ WALKĘ Z POLICJĄ.**

Berlin. 11 czerwca. (PAT.) W związku z demonstracjami bezrobotnych z Manheim, doszło wczoraj wieczorem do większych wykroczeń. Policja interwenjowała przy pomocy pałek gumowych. W zachodniej dzielnicy miasta demonstranci zaczęli stawiać barykady. Komunikacja przerwana. Ulice pozbawione są oświetlenia. Policja dwukrotnie strzelała ostrymi nabojami.

Również w miejscowości Kassel wywiązały się poważne starcia pomiędzy policją a komunistami, którzy strzelali z okien domów i bombardowali policję gradem kamieni. Jeden wachmistrz policji został zastrzelony.

Rozruchy komunistyczne powtórzyły się również w Gelsenkirchen, gdzie komuniści demonstrowali przeciwko rządowi wznosząc okrzyki „precz z Brueningiem“.

**HITLEROWCY-DEFRAUDANCI.**

Gdańsk. 11 czerwca. (PAT.) Dzisiaj sza „Danziger Volksstimme“ podaje wiadomość o 2 defraudacjach, popełnionych w ostatnich czasach przez tut. hitlerowców.

Jeden z nich Trautsold zatrudniony był jako agitator na terenie w. miasta Gdańska, a ostatnio występował w swych przemówieniach przeciwko rza-

dowi. Obecnie po zabraniu 3.000 guldów znikł z terenu w. m. Gdańska. Drugi, kierownik grupy hitlerowców Fuallner miał sprzeniewierzyć 800 guldów i usunięty został ze swego stanowiska przez samych hitlerowców.

**AUSTRIA PODWYŻSZA CŁA.**

Wiedeń. 11 czerwca. (PAT.) Komisja finansowa Rady Narodowej przyjęła przedłożenie rządowe co do podwyżki ceł od herbaty i kawy.

W ciągu dyskusji oświadczył minister skarbu Juch, że budżetowi austriackiemu grozi deficyt w wysokości 150 milj. szyl. Deficyt ten rząd pokryć zamierza przez zarządzenia oszczędnościowe w sumie 96 milj. szylungów i przez nowe źródła dochodu w sumie 54 milj. szyl. Zarządzenia oszczędnościowe mają być przeprowadzone przez reformę ubezpieczeń bezrobotnych, co da 16 milj. szyl., ustawa o niższeniu płac urzędników da również 16 milj. szyl.

Nowe źródła dochodu dotyczą podwyżki cen tytoniu, ceł od herbaty i kawy, opłat przejściowych od zboża i maki i wkońcu podatku od pensyj.

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

**Groził Briandowi szubienicą.**

Paryż. 11 czerwca. (PAT.) Przed paryskim sądem karnym stanął hr. de Malroy, oskarżony o napisanie do ministra Brianda listu wytykającego błędy jego polityki i grożące mu szubienicą.

Ze względu na zasługi de Malroy'a, który w czasie wojny jako oficer się odznaczył, a w roku 1925 zgłosił się jako ochotnik do armji marokańskiej, sąd wymierzył mu karę 4-miesięcznego więzienia, zawieszając nakaz aresztowania.

**LABOUR PARTY ATAKUJE****BRIANDA.**

Londyn. 11 czerwca. (PAT.) Organ Partji Pracy „Daily Herald“ atakuje dziś bardzo ostro Brianda za odmówienie przezeń zgody na rewizję paktu Younga. Dziennik zaznacza, że zdanie, że plan Younga jest ostateczny, możnaby zrozumieć u Poincarego, a tymczasem wypowiedział je Briand, zatraskując drzwi przed jakąkolwiek rewizją odszkodowań.

Dziennik zarzuca Briandowi poglądy sprzeciwiające się ideologii paktu Ligi. Dziennik wypowiada pogląd, że stanowisko zajęte przez Brianda, popchnie nowe tysiące w objęcia hitleryzmu.

**PROF. JAROCKI ODZNACZONY ORDEREM CZESKIM.**

Poznań. 11 czerwca. (PAT.) Konsul czechosłowacki w Poznaniu inż. Matoušek udekorował krzyżem oficerskim orderu Białego Lwa art. malarza prof. Jarockiego, byłego dekoratora teatru poznańskiego, a obecnie we Lwowie, za zasługi na polu artystycznym.

**ZJAZD INŻYNIERÓW ELEKTROWNI**

Gdynia. 11 czerwca. (PAT.) Dziś w domu zdrojowym nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu członków elektrowni polskich. Po przemówieniu szeregu spraw, wygłoszone zostały referaty o propagandzie samowystarczalności w dziedzinie elektryfikacji.

**ŚWIĘTO 13 DYWIZJI PIECHOTY W RÓWNEM.**

Równe. W dniach 13-go i 14-go czerwca br. w Równem na Wołyniu, odbędzie się uroczyste wręczenie nowych chorągwi pułkowych 44 i 45 pułkowi strzelców kresowych przez miasta Paryż i Verdun, oraz wręczenie darów pozostałym pułkom dywizji. — Podniosła ta uroczystość, która raz jeszcze zadokumentuje przyjaźń i braterstwo broni polsko - francuskie będzie niejako powtórzeniem zupełnie podobnej uroczystości, jaka odbyła się 13 lat temu dnia 22 czerwca 1918 roku na polach Briene le Chateau, kiedy prezydent Francji Raymond Poincare wręczył chorągwie pułkowe sformowanymi wówczas pułkom 1 dywizji strzelców polskich we Francji. Walcząc pod temi chorągiewkami 1 dywizja strzelców polskich przemianowana po przybyciu do Polski na 13 dywizję piechoty okryła się chwałą zarówno na polach dalekiej Francji, jak też na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Szczególne zasługi położyła ta 13 dywizja w obronie naszych kresów Wschodnich, za to też otrzymała zaszczytne miano dywizji Kresowej. Uroczystość tegoroczna, wynikająca z konieczności zmiany sławnych starych chorągwi pułkowych, na obowiązujące przepisowe, uświetniono na zostanie przybyciem wysokich dostojników państwa, delegatów miast Paryża i Verdun ofiarodawców nowych chorągwi, przedstawicieli wojskowej misji francuskiej w Polsce, burmistrzów miast Zamościa, ofiarodawcy szarf dla chorągwi i Równego ofiarodawcy fanfar i werbli dla pułków oraz władz wojskowych i cywilnych.

## Gimnazjum im. Sułkowskich w Rydzynie.

Zakład wychowawczy czysto internatowy, stawiający sobie za cel dawanie swej młodzieży pełnego wychowania: fizycznego, intelektualnego i moralnego. Położony w otoczeniu wiejskim, rozporządza własnym obszarem około 50 ha, posiada korzystne warunki zdrowotne i wychowawcze wogóle. Obejmuje „wyższe gimnazjum” (klasy od czwartej do ósmej), rozgałęzione na typ humanistyczny (z łaciną) i typ matem.-przyrodn. Posiada pełne prawa gimnazjów państwowych (kat. A.) Przyjmuje nowych wychowanków do klasy czwartej i piątej. Zapytania i zgłoszenia pod adresem: Gimnazjum im. Sułkowskich, Rydzyna (województwo poznańskie) 2972

## Ze zjazdu kobiecych organizacji słowiańskich.

Warszawa. 11 czerwca. (PAT.) 11 bm., jako w drugim dniu zjazdu kobiet słowiańskich obradowały komisje.

O godz. 11-tej rozpoczęło się II. plenarne posiedzenie zjazdu. Centrale stowarzyszeń krajowych składały sprawozdanie z działalności swojej w ciągu ubiegłego roku. W imieniu „Jednoty Sloveńskich Zen” referat wygłosiła p. Smolarowa-Czapkowa, podkreślając fakt nawiązywania coraz ściślejszych węzłów drogą korespondencji i osobistego porozumienia między organizacjami jugosłowiańskimi, bułgarskimi i czechosłowackimi.

Pani Dżuknik, delegatka związku „Jugosłowiańskich Sester”, omówiła równorzędną akcję tego koła, posiadającego 110 oddziałów — akcentując znaczenie zapoznawania się z ruchem akcji stowarzyszeń pokrewnych.

Sprawozdane Polskiego Zjedn. Kobiet Słow. wygłosiła przewodnicząca p. senatorka drowa Hubicka, następnie zaś przystąpiono do referatów zgłoszonych przez koła czechosłowackie i polskie.

Obrady odbywały się zasadniczo w języku polskim, ale każda prelegentka przemawiała w swoim języku ojczystym, zupełnie zrozumiałym dla każdego z obecnych.

Po południu o godz. 5.30 delegatki zjazdu były obecne na przyjęciu u p. Augustowej Zaleskiej, małżonki ministra spraw zagranicznych.

## Kronika telegraficzna.

Premier Prystor przyjął dziś kolejno ministrów Norwid - Neugebauera, Stawoj - Składkowskiego i Jana Piłsudskiego.

Dr. Adam Lisiewicz, b. szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej, który mianowany został konsulem generalnym Rzplitej w Monachium z tytułem ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego drugiej klasy, wyjeżdża w najbliższym czasie do Monachium celem objęcia swego stanowiska.

Dotychczasowy konsul Rzplitej w N. Jorku p. Dąbrowski został odwołany i przechodzi w stan nieczynny.

P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację komitetu uwiecznienia pamięci A. Mickiewicza na Ziemi Nowogrodzkiej i wyraził zgodę na przyjęcie protektoratu nad pracami komitetu. P. Prezydent przyjął dziś ministra Janta - Polczyńskiego.

Wojewodowie Jaszczolt, Beczkowicz i Jagodziński przybyli dziś służbowo do Warszawy (PAT).

Min. Zaleski w drodze do Karłowich Warów. Dziś przejechał przez Pragę powitany na dworcu przez szefa gabinetu min. spr. zagr. dra Kucera w imieniu Ministerstwa Spr. Zagr. CSR. P. minister spraw zagr. Polski, August Zaleski, udając się do Karłowich Warów na kilkutygodniową kurację. (PAT).

## Polska nota i francuskie afisze w sprawie manifestacji Stahlhelmu.

Berlin. 11 czerwca. (PAT.) Biuro Conti komunikuje: Ze stron poinformowanych dowiadujemy się, że na polecenie Rządu polskiego wręczona została nota, zawierająca protest z powodu manifestacji Stahlhelmu w Wrocławiu.

W związku z tem w tutejszych kołach politycznych wskazuje się, że manifestacje Stahlhelmu w Wrocławiu były przedsięwzięciem organizacji prywatnych, na którą rząd niemiecki żadnego wpływu wyrzucić nie może (!).

Paryż. 11 czerwca. (PAT.) Wczoraj rozplakatowano w całym Paryżu wielkie afisze z napisem: „Czy Niemcy pragną pokoju”. Afisz przypomina zjazdy, jakie odbyły się w Lipsku i Wrocławiu, oraz rezolucje uchwalone na tych zjazdach.

Na afiszu znajdują się dwie fotogra-

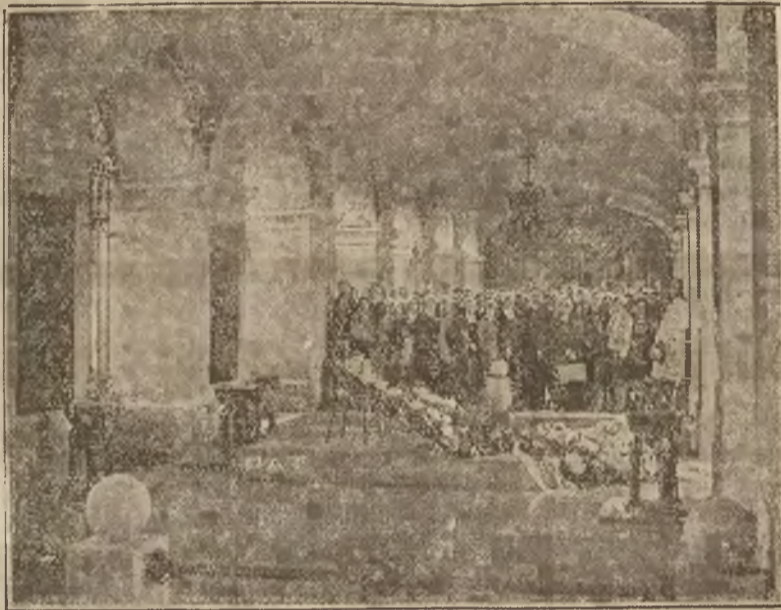
fie, jedna z nich przedstawiająca następcę tronu niemieckiego salutującego oddziałom Stahlhelmu w czasie defilady.

Tłumy publiczności gromadzą się w miejscach, gdzie rozlepione zostały afisze i z ożywieniem komentują ich treść.

### „LITWIE ZAGRAŻA POWAŻNE NIEBEZPIECZEŃSTWO”.

Kowno. 11 czerwca. (PAT.) „Lietuvos Zinios” omawiając zjazd Stahlhelmu wrocławski pisze: należy sobie jasno zdać z tego sprawę, że imperjalistyczne dążenia nacjonalistów niemieckich są skierowane nie tylko w stronę Polski, lecz i Litwy. Państwu naszemu zagraża poważne niebezpieczeństwo. Trudna walka z potężnym sąsiadem już się rozpoczęła. Słowa „Drang nach Osten” już odczuwamy.

## Gdańszczanie w Warszawie.



Onegdaj przybyła do Warszawy wycieczka polskiej młodzieży gdańskiej celem zwiedzenia pięknych zabytków stolicy,

oraz zamantestowania swej przynależności do Macierzy. Wycieczka złożyła wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

## Londyńczycy — w ubraniach z Łodzi

Londyn. 11 czerwca. (PAT.) W parlamencie zgłoszono pisemną interpelację w sprawie dumpingu, uprawianego rzekomo z Polski, w zakresie sprowadzania do Anglii gotowych ubrań.

Minister handlu przyznał istotnie, że gotowe wyroby, pochodzące z Łodzi i

Białegostoku, ofiarowane są w Londynie po cenie 12 szyl. 6 pensów, czyli 26 złotych.

Sprzedawane one są w tandetnych magazynach w Londynie jako angielskie w cenie po 30 szyl. za sztukę.

□=□

## Kurs dolara w Berlinie załamał się.

Na giełdach polskich popyt na dolary słabnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Stosownie do przewidywania sfer finansowych na rynku dolara gotówkowego nastąpiło już pewne uspokojenie. W Berlinie kurs dolara załamał się wczoraj w południe. Nastroj ten odbił się natychmiast w Warszawie. Obroty na giełdzie wynosiły około 100.000 dolarów.

Zainteresowanie dolarem słabnie. — Obroty coraz mniejsze.

### ZADNYCH ROZPORZĄDZEŃ RE- STRYKCYJNYCH NIE BĘDZIE.

Warszawa. 11 czerwca. (B) Dziś rano w kilku opozycyjnych dziennikach warszawskich, oraz prowincjonalnych ukazały się informacje o zamierzonym jakoby przez czynniki rządowe wprowadzeniu ograniczeń przy wywozie walut obcych, oraz ograniczeń wyjazdów zagranicę.

Jak się dowiadujemy, informacje te są całkowicie wyssane z palca, a sam pomysł wprowadzenia obecnie takich ograniczeń jest niedorzeczny.

W sferach finansowych, jak nas informują, panuje przekonanie, że podjęte już przez Bank Polski kroki w związku ze skupowaniem dolara przez banki niemieckie na naszym rynku, całkowicie wystarczą do opanowania obecnej sytuacji na rynku pieniężnym.

Sfery finansowe z całkowitym spokojem obserwują podniesienie się kursu dolara gotówkowego, spowodowane nagłym popytem na te banknoty w Niemczech. Obecna wyższość dolara gotówkowego traktują jako chwilową i przeświadczone są, że po nasyceniu rynku niemieckiego dolarami kurs ich ustabilizuje się na poziomie poprzednim. Nie zachodzi więc żadna potrzeba wydania jakichś specjalnych rozpo-

ządzeń restrykcyjnych w rodzaju zakazu wywozu walut.

Rozsiewane przez niektóre pisma pogłoski świadczą o zupełnym nieorientowaniu się w dotychczasowej polityce rządu w zakresie walutowym, która jest dość liberalna, czego najlepszym bodaj dowodem jest zachowanie tajemnicy prywatnych wkładów w bankach i instytucjach finansowych.

Berlin. 11 czerwca. (PAT.) Na giełdzie berlińskiej przeważała w kursach dewiz podaż. Podkreślają tu, że Bank Rzeszy nie ma zamiaru podnieść stopy procentową. „Vossische Ztg.” donosi z Londynu, że Bank Handlowy zakupił dziś nowy zapas złota za 1 i 6/10 milj. ftów. Złoto to pochodzić ma z Niemiec.

## Wyrok na sekretarza sądu, który brał łapówki.

Lublin. 11 czerwca. (PAT.) Sąd okr. w Lublinie rozpatrywał sprawę Stan. Pasierbowicza, b. sekretarza sądu powiatowego w Bełżycach pod Lublinem, który w czasie sprawowania swych funkcji dopuścił się szeregu nadużyć przez fałszowanie aktów, niszczenie dowodów rzeczowych i t.d. Przewód sądowy stwierdził, że oskarżony pobrał łapówki na ogólną sumę 6.000 zł.

Sąd skazał Pasierbowicza na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

## Warszawskie kina będą wkrótce otwarte?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Na wczorajszym zebraniu właścicieli kin panowały dwie tendencje. Jedna grupa domagała się otwarcia kin, druga przemawiała za kontynuowaniem strajku aż do uzyskania obniżenia miejskiego podatku od biletów. W rezultacie uchwalono nie otwierać kin tak długo dopóki postulaty właścicieli kin nie zostaną uwzględnione.

Pomimo tej uchwały wśród właścicieli kin istnieje tendencja otwarcia wkrótce swych przedsiębiorstw. Wpływa na to fakt, że zakontraktowano szereg filmów, które obecnie nie mogą być wyświetlane, oraz niezadowolenie ze strajku kilkuset pracowników kin, którzy znaleźli się bez pracy, i mogą powiększyć kadry bezrobotnych.

Rozeszła się pogłoska, że już jutro kina będą czynne.

## Stan pogody wczoraj i dz. ś.

Warszawa. 11 czerwca. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. W godzinach popołudniowych w dniu 11 b. m. już w całej niemal Polsce było pochmurno i padał deszcz, a w okolicach Brześcia nad Bugiem przeszła nawet słaba burza. Nieco chłodniej i prawie bez opadów było w południowych okolicach kraju. Temperatura o godz. 14 wynosiła 16 st. w Mławie, 17 st. w Gdyni, Białymstoku, Warszawie i Brześciu nad Bugiem, 18 st. w Poznaniu, 19 st. w Lublinie, 20 w Pińsku i Toruniu, 21 w Kielcach, Łucku i we Lwowie, 23 st. w Krakowie, Przemyślu i Tarnopolu, 24 st. w Zaleszczykach.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 b. m.: Chmurno z rozporządzeniami w ciągu dnia, skłonność do burz, ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie.

POPIERAJMY CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## KS. ARCYB. NOWOWIEJSKI UDEKOROWANY ORDEREM POLONIA RESTITUTA.

Płock. 11 czerwca. (PAT.) Dziś odbyła się dekoracja ks. arcyb. Nowowiejskiego orderem Polski Odrodzonej, której dokonał przybyły w charakterze przedstawiciela Prezydenta Rzplitej min. komun. Alfons Kühn. Wręczając arcybiskupowi odznakę ko mandorji z gwiazdą, min. Kühn wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wybitne zasługi arcybiskupa.

Po dekoracji arcybiskup podejmował gości obiadem w swych apartamentach.

Udział wzięli: wicemarszałek sejmu Polakiewicz, prez. Ziedn. Chrz. Roln. Wielowicyski, członek prezydium BB. W. R. pos. Siedlecki, oraz przedstawiciele miejscowych władz i bezpieczeństwa.

## ULGI DLA WŁAŚCICIELI AUTOBUSÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Związek Związków właścicieli autobusów Rzeczypospolitej otrzymał wczoraj z ministerstwa robót publicznych oficjalne za wiadomienie o ustępstwach, jakie poczyniono właścicielom autobusów.

Ustępstwa te, jak swego czasu podawaliśmy, dotyczą jedynie obniżki zapelnień z 0.5 na 0.4. Stanowi to 20 proc. ulgę dotychczasowych opłat. Inne postulaty Związku nie zostały uwzględnione.

## ZASIŁKI W CZASIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Warszawa. 11 czerwca. (PAT.) W najbliższych dniach ma się ukazać okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wydawania zasiłków rodzinom powołanych na ćwiczenia wojskowe. Wysokość opłat zależna jest od liczby osób będących na utrzymaniu ćwiczącego. Zasiłki będą wynosiły od 90 groszy do 1.30 dziennie.

## 4.500 ROBOTNIKÓW ROLNYCH ZNAŁAZŁO PRACĘ NA ŁOTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Łotewska centrala towarzystw rolniczych, oraz Polskie Towarzystwo Rolnicze na Łotwie zgłosiły do syndykatu emigracyjnego zapotrzebowanie na 3.5 tysięcy robotników sezonowych z Polski. Poza tym towarzystwo rolnicze w Zemgale zgłosiło zapotrzebowanie na tysiąc wykwalifikowanych robotników rolnych do pracy na plantacjach buraków. W niedługim czasie robotnicy ci wyjadą na Łotwę.

## MISTRZ TENNISOWY POLSKI JEDZIE DO ANGLJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Mistrz tenisowy Polski J. Tłoczyński wyjeżdża dziś z Warszawy do Anglii na mistrzostwa tenisowe świata, które odbędą się 21 br. w Wimbledon na kortach trawiastych. W Berlinie przyłączy się do Tłoczyńskiego mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska.

## KRWAWA ZBRODZIA POD HORODENKĄ.

Stanisławów. 11 czerwca. (PAT.) 9 bm. wieczorem napadł Antoni Józyc, współwłaściciel młyna w Podwysokiej na Wasyla Uhryna, powracającego furą z Horodenki do Toporowic i zadał mu w pierś i brzuch 7 ran nożem, wskutek czego ten zmarł. Motywem była zemsta na tle procesowym. Sprawcę aresztowano.

## POPIERAJMY CELE

## TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Kongres Wszechsłowiańskiego Zjednoczenia kobiet.



Otworzył rozpoczął się w Warszawie trzydniowy zjazd delegatek kobiecych organizacji słowiańskich, które dążą do utworzenia zrzeszenia kobiet państw słowiańskich. Zjazd organizuje „Słowiańskie zjednoczenie kobiet w Polsce“, na którego czele stoi senatorka p. Hubicka oraz jej zastępczynię posłanki: pp. Jaworska i Wojska. Na czele delegatek czechosłowackich stoi znana działaczka czeska p.

Stolarzowa-Czapkowa, zaś delegatek jugosłowiańskich — p. Prodanovicowa, żona b. ministra pełnomocnego Jugosławji. Obrady odbywają się w lokalu Kasyna Garnizonowego przy ul. Szucha. Na ilustracji widzimy uczestniczki zjazdu. W pierwszym rzędzie siedzi p. marszałek Sejmu Świtalski, który swą obecnością zaszczycił zjazd.

## Wyrok na szpiegów czortkowskich.

Tarnopol. 11 czerwca. (PAT.) W dn. 8, 9 i 10 bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Czortkowie rozprawa główna przeciwko Bolesławowi Zygale i taw., oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. W wyniku rozprawy zostali skazani: Zygała na 8 lat ciężkiego więzie-

nia, Anna Boleszewska na 7 lat, Tatjana Pomorjewa na 6 lat, Fedko Kawiecki na półtora roku, Franciszek Muzyka i Adolf Horodecki na 1 rok ciężkiego więzienia. W roli ekspertów w zakresie szpiegostwa zasiadali kpt. Zborowski i por. Joga.

## W Borystawiu kowal zabił kowala.

Borystaw. 11 czerwca. (PAT.) W dn. wczorajszym około godz. 10-tej rano na jednej z ulic Borystawia dokonane zostało morderstwo na tle konkurencyjnym.

Właściciel kuźni Otto Hartun nie

mogąc wytrzymać konkurencji kowala Michała Burkiewicza napadł nań na ulicy i ugodził go nożem w gardło. Z powodu przecięcia arterji Burkiewicz zmarł w drodze do szpitala.

Sprawca morderstwa zbiegł

## Trzech chłopców utonęło w jeziorze.

Grodno. 11 czerwca. (PAT.) W Mostach pow. Grodzieńskiego 5 chłopców w wieku 7—17 lat jechało łódką po jeziorze. W pewnym momencie jeden z nich rozkołysał łódkę, która się przewróciła. Chłopcy wpadli do wo-

dy i zaczęli tonąć. Na krzyk tonących zbiegło się kilka osób, które zdołały wyratować dwóch chłopców, trzech zaś, Michał Dorosz, lat 17, Stanisław Pieciewicz lat 7 i Józef Wasowicz lat 11, utonęło.

## Jak wyglądała Warszawa bez tramwajów.



Ruch uliczny u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej.

## PRZEDSTAWICIEL FOX - FILMU W WARSZAWIE.

Warszawa. 11/VI. (PAT.) Dziś przybył do Warszawy dyrektor Fox - Filmu na Europę, p. A. Muth. Przyjazd jego związany jest z zamiarem nakręcenia filmu krótko - metrażowego z dziedziny reportażu.

## STATEK WIKINGÓW ODKOPANY NA POMORZU PRUSKIM.

Piła. 11 czerwca. (PAT.) W miejscowości nadmorskiej Łeba w pow. Lęborskim na Pomorzu pruskim odkopano na łakach nad jeziorem Łębskim przy robotach ziemnych, statek Wikinów. Jest on zbudowany z drzewa dębowego i dobrze zachowany, ma 30 mtr. długości, 5 mtr. szerokości.

## Kronika przemyska.

(Telefonem).

Przemyśl, 11 czerwca.

Zakończony został 2-tygodniowy żeński kurs wstępny dla komendantek oddziałów Związku Strzeleckiego zorganizowany przez Komendę Okr. Związku Strzeleckiego w Przemyślu. Kurs był skoszarowany i prowadzony wedle form wojskowych. Dzięki wydatnej pomocy P. W. i W. F., kurs otrzymał lokal i wyżywienie, oraz pomoc instruktorską. Uczestniczek kursu z różnych powiatów na terenie okręgu leżących było 31.

Program święta P. W. i W. F. Dnia 20 i 21 b. m. odbędzie się w Przemyślu wojewódzkie święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego pod protektoratem wojewody Nakonecznikow - Klukowskiego, kuratora Świderskiego, dowódcy O. K. X. gen. Tessary i starosty przemyskiego Michałowski.

Program święta obejmuje szereg imprez sportowych, jak zawody strzeleckie, lekkoatletyczne, zawody pływackie i wioślarskie, oraz bieg sztafetowy Lwów - Przemyśl. Święto zapowiada się niezwykle ciekawie, pracami przygotowawczymi kierują kierownik okr. P. W. i W. F. mjr. Nakonecznikow oraz starosta Michałowski.

## POWIESIŁ SIĘ, BO NIE MÓGŁ WYKUPIĆ WEKSLA.

Warszawa. 11 czerwca. (B) Ze Stupcy donoszą, że we wsi Bogumilowie powiesił się gospodarz Jan Syrop z rozpaczy, iż nie mógł wykupić weksla na 400 zł., z powodu czego groziła licytacja jego gospodarstwa.

## PŁONĄCA TAŚMA FILMOWA WZNIECIŁA POŻAR MIESZKANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 czerwca. (G) Z Łodzi donoszą, że dziś w nocy wybuchł pożar w mieszkaniu bezrobotnego Podsiadłego w kamienicy przy ul. Młynarskiej. Gdy sąsiedzi poczuwszy dym weszli do tego mieszkania, ujrżeli na podłodze cztery nieruchome ciała. Lekarz zdołał przywrócić przytomność Podsiadłemu, natomiast jego żonę, ośmioletnią córkę i matkę żony, w stanie agonji, odwieziono do szpitala.

Podsiadły trudnił się po utraceniu posady, wyrobem zabawek. Późną nocą pracował jeszcze nad zabawką, do której używał filmu. Widocznie wskutek przemęczenia dotknął papierosem taśmy filmowej, taśma zapaliła się i wznieciła pożar w mieszkaniu.

## WYPADEK SAMOCHODOWY POD KRYNICĄ.

Krynica. 11 czerwca. (PAT.) Przy wymijaniu autobusu na szosie Krynica - Muszyna, prywatne auto prowadzone przez p. Kadzidłowskiego z Warszawy, wpadło na drzewo i uległo rozbiciu. Prowadzący auto, jak i również szofer, doznali kontuzji głowy. Jadący autem emer. pułk. Passelli złamał nogę.

## Zagadkowy zgon kobiety w męskim ubraniu.

Lille. 11 czerwca. (PAT.) W okolicy Vandin-le-Viel odnaleziono zwłoki kobiety, która zginęła od półtora roku w tajemniczych okolicznościach.

Kobieta ta, jak się okazało, pracowała w Vandin w przebraniu męskim pod nazwiskiem Jana Chmielewskiego.

Po stwierdzeniu mistyfikacji, nie po wróciła już do pracy i wogóle nie ukazała się więcej na terenie miasta. Przy zwłokach znaleziono szczątki męskiego ubrania i obuwia, którego używała zmarła.

# Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy teatralnej

## Pięciodzinna ożywiona dyskusja w Radzie Miejskiej.

Na porządku dziennym wczorajsze-go posiedzenia była sprawa teatralna. Nie dziw więc, że posiedzenie to obudziło zainteresowanie, które przebiegało się nietylko w komplecie radnych, ale i szczelnym obsadzeniu galerii.

Obrady przy licznych komplecie zagaił prez. inż. Brzozowski o godz. 19.30. zawiadamiając radnych, że ze względu na potrzebny pospiesz sprawę teatralną postawił na drugim punkcie porządku dziennego.

Przed porządkiem dziennym r. Bilbel interpelował prezydium w sprawie zamknięcia kilku stajen na Zniesieniu.

Wicepr. Chajes wyjaśnił, że w myśl polecenia województwa magistrat ze względu na potrzebny pospiesz zamknąć kilka stajen, by w ten sposób zmusić właścicieli do przeprowadzenia potrzebnych adaptacji.

Po przyjęciu jednej uchwały „drugiej“, wśród wielkiego zainteresowania sali zabrał głos wicepr. dr. Kubala, który na wstępie oświadczył, że na prośbę dr. Groera podjął się przedstawienia wyników wspólnych obrad sekcji finansowej i komisji teatralnej.

Referent zaznaczył, że prezydium miasta stanęło na stanowisku, że finanse miasta nie pozwalają na wiązanie się prowadzenia trzech działów w teatrach miejskich, co powoduje kolosalne wydatki, wystąpiło też z inicjatywą wydzierżawienia o ile możliwości dotychczasowym dzierżawcom na okres 2-letni od 1 września br. do 31 sierpnia 1933 Teatru Wielkiego i Rozmaitości na prowadzenie dramatu, z tem, że 60 dni w Teatrze Wielkim ma być przeznaczony na przedstawienia operowe, które pozostawi się prywatnej inicjatywie za wydatną subwencją miasta.

Za prowadzenie dramatu dzierżawcy otrzymają subwencję 250.000, nadto miasto płacić będzie czynsz za Teatr Rozmaitości i udzieli szereg ulg rzeczowych. Z nadwyżki, jaką gmina uzyskalaby, możnaby bardzo wydatnie poprzeć przedstawienia operowe, które zajmowałyby się odpowiednio powołane czynniki.

W dalszym ciągu referent podkreślił, że dlatego wzięto pod rozwagę dotychczasowych dzierżawców, ponieważ postawili oni teatr na wysokim poziomie artystycznym, a po drugie nabyli doświadczenia, w które włożyli wielki kapitał w długach prywatnych i jest nadzieja, że błędów dawnych nie popełnią. Referent zakończył wnioskami, które podaliśmy już onegdaj w sprawozdaniu z posiedzenia komisji teatralnej i finansowej, a mianowicie zlikwidowania obecnego stosunku dzierżawy, zawarcia nowego kontraktu na dwa lata na prowadzenie dramatu, powzięcia inicjatywy, celem utworzenia odrębnego teatru muzycznego przy poparciu gminy i upoważnienia prezydenta do wypłacania wcześniejszego rat subwencyjnych dotychczasowym dzierżawcom, celem umożliwienia im dokończenia obecnego sezonu.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, która przeciągnęła się do godz. 23.45.

R. prof. dr. Groer w obszernym przemówieniu podniósł, że aczkolwiek początkowo jako przewodniczący komisji teatralnej zwalczał koncepcję p. prezydenta, uważając ją za zanik kultury muzycznej we Lwowie, to jednak licząc się z finansami miasta będzie głosował za koncepcją prezydenta w nadziei, że znajdują się czynniki, które zajmą się stworzeniem działu muzycznego.

R. dr. Stesłowicz przedstawił kilka wniosków mniejszości, a m. in., by miało objąć dramat we własny zarząd, gdyż w przeciwnym razie między dzierżawcą a konsorcjum, które stworzy operę mogą powstać konflikty.

Ponieważ dyskusja przedłużała się r. dr. Chołodecki postawił wniosek,

aby zamknąć ją i ograniczyć przemówienia mówców do 10 minut.

Na sali powstała wrzawa i protesty i przewodniczący wicepr. Irzyk wniosku tego nie poddał pod głosowanie.

R. dr. Dwernicki w dłuższym przemówieniu motywował wniosek utrzymania nadal opery i dramatu na zasadach równorzędnych.

R. dr. Thulie oświadczył się za wnioskami referenta.

Ponieważ do głosu zapisanych było 13 mówców, a była już godz. 22. r. dr. Kupczyński podjął na nowo wniosek r. dr. Chołodeckiego. Mimo sprzeciwu opozycji prezydent Brzozowski poddał ten wniosek pod głosowanie, oświadczając, że sprawa teatralna musi być dzisiaj załatwiona, gdyż w przeciwnym razie grożą teatrowi niepożądane konsekwencje.

Wniosek r. dr. Kupczyńskiego przyjęto znaczną większością.

Zabrał głos r. dr. Chłamtacz, któremu 6 następnych mówców odstąpiło swe głosy i w godzinnym przemówieniu zbijał system dzierżawy. Doświadczanie wykazało, że z dzierżawcami miało miasto zawsze kłopot i dzierżawy kosztowały więcej niż prowadzenie teatru we własnym zarządzie. Mówca

na podstawie wykazów cyfrowych udowodnił, że nawet przy obecnej frekwencji przy 15 proc. redukcji płac personelu, przy utrzymaniu całego personelu dałoby się uzyskać dochody. W dalszym ciągu mówca walczył za utrzymaniem opery.

Przemawiali jeszcze dr. Sokal, dr. Rothfeld i ponownie dr. Groer, poczem zabrał głos prezydent inż. Brzozowski i w spokojnym, a rzeczowym przemówieniu wśród częstych oklasków Rady zbijał wywody mówców opozycyjnych, podkreślając, że do stanowiska jego zmuszają go li tylko względy na finanse gminy i obawa, że gdyby podzielił opinię mniejszości miasto w tych warunkach musiałoby nawet zrezygnować z poważnego dramatu.

Po wywodach referenta, który podkreślił, że prócz koncepcji p. prezydenta nikt nie wystąpił z nowym realnym projektem i przystąpiono do głosowania.

Na wniosek dr. Dwernickiego odbyło się głosowanie imienne.

Za wnioskiem referenta padło 47 głosów, za wnioskiem dr. Dwernickiego 22 głosy.

Na tem o godz. 23.45 wśród okrzyków opozycji zamknięto obrady.

## Do wyborów w Płocku staje 8 list.

Warszawa, 11 czerwca. (PAT.) Stosownie do art. 56 ustawy ordynacji wyborczej, Okręgowa komisja wyborcza na okręg Nr. 9 podaje do wiadomości, że głosowanie do sejmiku okręgu wyborczego Nr. 9 (powiaty płocki, płoński, sierpecki i rypiński) odbędzie się w dniu 21 czerwca 1931 r.

Zgłoszone zostały listy Nr. 1 (B. B. W. R.), 2 (P. P. S. dawna frakcja rew.),

Nr. 4 (Lista Narodowa), Nr. 5 (Blok Lewicy Socjalistycznej, Bund i Z. S. P. P.) Nr. 6 (żydowski robotniczy komitet wyborczy Poleision), Nr. 7 (Związek obrony prawa i wolności ludu stronnictw Centrolewu), Nr. 17 (blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce) i Nr. 21 (monarchistyczna organizacja wszechstanowa).

## Pani Wilson i J. Paderewski przybędą również do Warszawy.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 czerwca. (B) Jak już donosiliśmy, w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych tj. 4 lipca odbędzie się w Poznaniu uroczystości, związane z odsłonięciem ufundowanego przez I. Paderewskiego pomnika śp. prezydenta Wilsona. Na uroczystość tę przybywa do Poznania wdowa po prezydencie Wilsonie, I. Paderewski, oraz przedstawiciele rządu polskiego i rządu Stanów Zjednoczonych.

### PADEREWSKI WYJĘCHAJ NAGLE Z PARYŻA.

Paryż, 11 czerwca. (PAT.) Wobec otrzymania zatrważającej wiadomości o stanie zdrowia żony, Paderewski wyjechał nagle do swej posiadłości w Szwajcarii.

W związku z tem odwołane zostało przyjęcie, wydane na jego cześć przez ministra oświaty i podsekretarza sztuk pięknych, oraz na jutro zapowiedziane przyjęcie w radzie miejsk. nie dojdzie

Pani Wilson i mistrz Paderewski będą w Poznaniu gośćmi p. Prezydenta Rzeczypospolitej i zamieszkają na Zamku poznańskim.

P. Prezydent zaprosił panią Wilson i I. Paderewskiego również do Warszawy, dokąd znakomici goście przybędą przed uroczystościami poznańskimi. Na Zamku Królewskim przygotowane dla nich będą specjalne apartamenty.

do skutku. Odwołano również II. koncert, który miał odbyć się w sobotę na rzecz kasy stow. studentów franc.

Nie chcąc jednak, aby instytucja ta ucierpiała z powodu odwołania koncertu, Paderewski ofiarował na jej cel hojny dar w wysokości przypuszczalnego czystego zysku, jaki przyniosłby koncert.

==□==

### RZĄD RZESZY ZACIAGA POŻYCZKE BANKOWĄ.

Berlin, 11 czerwca. (PAT.) Celem pokrycia deficytu budżetowego rząd Rzeszy zamierza zaciągnąć pożyczkę w jednym z niemieckich konsorcjów bankowych na sumę 250—300 mil. Mk., na którą wydane zostaną boni skarbowe.

Rokowania między ministerstwem skarbu a kołami finansowymi nie zostały jeszcze ukończone

### PROCES O BEATYFIKACJĘ PIUSA XI.

Cita dei Vaticano 11 czerwca. (P. A. T.) Rozpoczął się definitywnie proces kanoniczny o beatyfikację papieża Piusa XI, przekazaniem aktów dokumentacyjnych przez Trybunał Eklezjastyczny kurii rzymskiej św. Kongresu Obrzędów. Jak wiadomo, petycja o tę beatyfikację została wniesiona w 1923 r. przez opata Pieranigo.

## „Moje pierwsze boje“ — we francuskim przekładzie.

Paryż, 11 czerwca. (PAT.) Ukazał się w Paryżu przekład francuski książki marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje“, dokonany przez mjr. A. Teslara, przy współpracy ppłk. armii franc. Karola Jeze. Książka ta wyszła staraniem polskiego Penklubu w księgarni Polskiej w Paryżu.

W przedmowie tłumacz wyjaśnia czytelnikowi francuskiemu nietylko znaczenie literackie i historyczne dzieła i atmosferę, w jakiej powstawało, ale korzystając ze sposobności, odpowiada obiektywnie na krążące dotąd w opinii francuskiej nieścisłości.

Francuski komunikat prasowy o tem wydawnictwie zauważa trafnie, że przekład dzieła marsz. Piłsudskiego pozwała zagranicy lepiej wnikać bezpośrednio w jego wzniosłą i skomplikowaną duszę, niż jakakolwiek biografia lub artykuły mniej lub więcej sumiennych informatorów.

### AMERYKAŃSKI MINISTER SKARBU W DRODZE DO EUROPY.

N. Jork, 11 czerwca. (PAT.) Sekretarz skarbu Mellon odjeżdżając wczoraj do Europy odpowiedział na przypuszczenie, że wyjazd jego ma na celu załatwienie ważnych spraw związanych z długów z kwestją reparac. iż jedynym celem jego podróży jest odwiedzenie syna, który studjuje w Cambridge.

### JAK SIĘ ODBYWAJĄ WYBORY NA LITWIE?

Wilno, 11 czerwca. (PAT.) Dzienniki tuł. donoszą, iż w Kiejdanach, gdzie lwią część mieszkańców stanowią Polacy, Litwini postanowili niedopuszczyć ludności polskiej do głosowania na listę polską, w czasie głosowania do samorządu.

Do komisji wyborczej zgłoszono dwie listy. Wśród nich znajdowała się lista polska. Z 12 kandydatów wystawionych przez Polaków, komisja skreśliła 7-miu z powodu nieznamośći języka litewskiego w piśmie. Postępowanie komisji nie znajduje uzasadnienia w ustawie wyborczej, ponieważ paragraf 19 tej ustawy przewiduje jedynie obowiązek znajomości języka litewskiego.

### ZAGADKOWA AFERA W BYTOMIU.

Katowice, 11 czerwca. (PAT.) Znany przemysłowiec Wiktor Pinoli, zamieszkały w Katowicach, został 9 bm. na polecenie sądu w Bytomiu aresztowany w lokalu skrachowanego Hansa-Banku. P. Pinoli jest obywatelem polskim.

Aresztowano go bezpośrednio po wyjściu z posiedzenia zarządu Hansa-Banku.

Inspirowana prasa niemiecka zarzuca Pinoliemu wywołanie krachu Hansa-Banku przez pobieranie pożyczek w tej instytucji. Z drugiej strony wielu kupców i rzemieślników polskich, którzy złożyli swe oszczędności w tym banku, straciło cały majątek.

Wczoraj jeden z wierzycieli banku, kupiec z Królewskiej Huty Pstroka, straciwszy w ten sposób około 20.000 mk. popełnił samobójstwo.

### MIEDZYNAR. KONFERENCJA INSTYTUTÓW EKSPORTOWYCH.

Wiedeń, 11 czerwca. (PAT.) W dniu 9 bm. rozpoczęła się tu konferencja europejskich instytutów eksportowych. Imieniem rządu powitał uczestników wicekanclerz dr. Szober oraz min. handlu Heing. Na otwarciu sesji obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Obrady trwały 3 dni. W konferencji biorą udział przedstawiciele instytutów eksportowych Białogrodu, Budapesztu, Helsingforsu, Oslo, Sztokholmu, Warszawy, Zurychu i t. d.

==□==

# Wiadomości bieżące

**12**  
czerwca  
1931

**Piątek**

Jana bisk.

Jutro: Antoniego

Wschód słońca 3:15

Zachód 19:57

## TEATR WIELKI.

Piątek 12 bm. „Mazepa”, opera Czajkowskiego.

Sobota 13 bm. „Wesele w Hollywood”, operetka Straussa.

Niedziela 14 bm. „Wesele w Hollywood” oper. O. Straussa. (Po raz ostatni).

Poniedziałek 15 bm. „Mazepa”, opera Czajkowskiego.

Wtorek 16 VI g. 7.30 w. „Mazepa” opera Czajkowskiego. (Na zamknięcie sezonu muzycznego.)

## TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek 12 bm. „Co chcecie”, komedia Szekspira.

Sobota 13 bm. teatr nieczynny.

Niedziela 14 bm. „Co chcecie”, komedia Szekspira.

Poniedziałek 15 bm. „Co chcecie”, kom. Szekspira.

Wtorek 16 VI g. 7.30 w. „Co chcecie” komedia Szekspira.

## TEATR MAŁY.

Od dnia 7 do 15 czerwca nieczynny.

## KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.

CASINO: „Tajemniczy Dzemiś”.

CHIMERA: „Szukam męża, mam pieniądze” i dodatek dźwiękowy.

COLOSSEUM: Od piątku 12 bm. Buster Keaton i Fred Thomson.

FATAMORGANA: „Żar miłości”.

KOPERNIK: „Hallo tu mówi Jarosy” oraz „Hai Tang”.

LEW: „Precz z pończoszką” i „Wszyscy na pokład”.

MARYSIENKA: „Hallo tu mówi Jarosy” oraz „Hai Tang”.

PALACE: „Człowiek, który szuka mordercy”.

RAJ: Billie Dove „Miłość księcia Sergiusza”.

STYLOWY: „Idiota” oraz „Buster Keaton”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografię”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==

— Dzisiejsze przedstawienie „Mazepy” opery Czajkowskiego, oryginalnej zarówno pod względem muzycznym jak i treści libretta, to niemal ostatnia już sposobność poznania tego dzieła, poza dniami dzisiejszym hówiem „Mazepę” usłyszymy jeszcze tylko w poniedziałek i wtorek.

— „Wesele w Hollywood” po raz ostatni ukaże się w Teatrze Wielkim jutro oraz w niedzielę. Doskonała ta operetka Oskara Straussa, nader oryginalna pod względem muzycznym i odznaczająca się pomysłowym librettem, grana jest w doskonałej obsadzie na czele z p. Fontanówną, odtwórczynią postaci bohaterki.

— Podana w formie komedii muzycznej wyborna sztuka Szekspira „Co chcecie”, cieszy się w Teatrze Rozmaitości dużym powodzeniem, dzięki również doskonałej interpretacji całego zespołu aktorskiego pod reżyserką batuta p. Wiercińskiego. „Co chcecie” w inscenizacji p. Wiercińskiego ukaże się dziś, następnie w niedzielę i dni następnych.

Jutro Teatr Rozmaitości nieczynny.

==

— W niedzielę 14 czerwca b. r. o godz. 11.30 w poł. odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego (ul. Chorażczyzna 7) I. Doroczny Koncert uczniów Konserwatorium Pol. Tow. Muz.

— Z Politechniki Lwowskiej. J. M. Rektorem Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1931/32 został wybrany inż. Gabriel Sokolnicki, zważywszy profesor i zdrajcę elektryczności.

# Dbajmy o czystość miasta.

Sanitarно-porządkowa inspekcja miasta stwierdziła, że wielu właścicieli i zarządców realności nie stosuje się do przepisów o utrzymywaniu porządku i czystości w realnościach, a mieszkańcy miasta, pomimo apelów i ostrzeżeń, w karygodny sposób zanieczyszczają ciągle ulice, place i skwery, papierami, odpadkami i tp.

Zarząd miasta apeluje przeto ponownie do wszystkich mieszkańców, aby każdy dbał o schludność i estetyczny wygląd miasta zwłaszcza obecnie w czasie rozmaitych zjazdów i wszelkimi siłami starał się dopomóc zarządowi miasta w jego usiłowa-

niach nad utrzymywaniem czystości w mieście. Zarząd miasta, doceniając obecną ciężką sytuację gospodarczą, nie żąda rzeczy niemożliwych do urzeczywistnienia, jednak wymaga, aby właściciele realności wykonali zewnętrzny i wewnętrzny remont tych wszystkich budynków, które wskutek zaniedbania zagrażają bezpieczeństwu osobistemu, lub publicznemu, oddziaływują szkodliwie na zdrowie mieszkańców, lub szpecą ulice i plantacje publiczne.

Przyczyni się to również do zwalczania bezrobocia.

==

# Pokaz latania na szybowcach.

W ramach „VIII. Tygodnia L. O. P.” w dniu wczorajszym po południu na wzgórzach za ul. Grochowską i Wulecką odbył się staraniem Związku Awiatycznego studentów Politechniki lwowskiej pokaz latania na szybowcach.

Szybowce są to samoloty bezsilnikowe, b. lekkie, budowane tylko z drzewa i płótna, a unoszą się w powietrzu jedynie „o własnych siłach”, t. zn. wykorzystują lekkie podmuchy wiatru i szerokie, nośne płaszczyzny swych skrzydeł.

Na wczorajszym pokazie płatowiec szkolny typu C. W. III. o wadze własnej około 80 kg. (konstrukcji inż. Wacława Czerwińskiego, asystenta Instytutu aerodynamicznego Politechniki lwowskiej), startował ze wzgórza za pomocą gumowych sznurów (coś w rodzaju katapulty), które dawały mu szybkość początkową, a po przelocie 200 do 250 m. osiadał lekko w dolinie. Startowali na nim kolejno członkowie Zw. Awiat. Politechniki, pp. por. inż. Bleicher, stud. polit. Franciszek Kotowski; stud. polit. Adam Szarek. Ogółem dokonano 5 lotów pokazowych,

którym przyglądała się dość licznie zgromadzona na pobliskich wzgórzach publiczność, w liczbie około 2.000 osób.

Na pokaz lotów przybyli: dow. O. K. VI. gen. Popowicz, profesorowie Politechniki: Borowicz, dr. Fux i Ciechanowski, mjr. Paleolog z oficerami 6 p. lotn., mjr. Tiger z Wojev. Komitetu L. O. P. P. i w. inn.

W czasie przerwy przygrywała orkiestra 6 p. lotn., a przez głośniki Marcinięgo objaśniano publiczność i nadawano muzykę z płyt gramofonowych. W organizacji pokazu pomagali uczniowie szkoły mechaników lotniczych ze Skniłowa.

W czasie pokazu rozdawano ulotkę propagandową o szybownictwie.

Latanie miało charakter szkolenia wstępnego do kategorii „A” (lot 30 sek. po linii prostej).

Cała impreza była nakręcana na taśmie filmowej.

W niedzielę 14 b. m. o godz. 15-tej (3 po południu) na lotnisku janowskim przed pokazem walki lotniczej i gazowej odbędzie się

pokaz latania na szybowcach z samochodem. (x).

— Z Ak. Koła T. S. L. Festyn w Zimnej Wodzie odbędzie się w niedzielę 14 czerwca staraniem Ak. Koła T. S. L. oraz czytelni w Zimnej Wodzie i Zimnej Wódce. Organizatorzy przygotowują szereg atrakcyj, jak tembola, loteria, strzelanie do celu, zaś doborowa muzyka zapewni uczestnikom doskonałą zabawę taneczną. Wszyscy więc, którzy chcą dobrze spędzić niedzielne popołudnie, należą się zabawić i zażyć przyjemności swobodnej rozrywki na świeżym powietrzu niech się stawią w przyszłą niedzielę w Zimnej Wodzie.

Z odczytami w dniu 3 maja wyjeżdżali z ramienia Ak. Koła T. S. L. następujący koledzy: Piwowarski, Szlicheński, Wiśniowski, Leżońpka, Pirog, Kulczycki, Babako, Pytel, Chwalibóg, Suchartowski, Piłkiewicz, Bogdanowicz, Błaszczak, Warkiewicz, Sławiński, Wójcicki, Kapuściński, Świątecki, Borkowski, Skrzypek, Łalawicz, Wierzyński.

— Doroczne walne zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą odbędzie się dnia 22 czerwca b. r. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Lindego 5.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. W poniedziałek 15 czerwca b. r. w lokalu L. T. F. przy ul. Sokoła 4 II p. wygłosi p. inż. Mieczysław Eismweiss odczyt p. t. „Światło jako tworzywo artystyczne”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— Poranek młodzieży szkolnej w Teatrze Wielkim na rzecz powodzian w Wileńszczyźnie. Dnia 14 czerwca (w niedzielę) o godz. 11 urządzi Rada Szkolna Miejska pod protektoratem prezydentowej Brzozowskiej oraz kuratora Świdarskiego w Teatrze Wielkim poranek na dochód mieszkańców Wileńszczyzny, dotkniętych klęską powodzi.

Kierownicy i kierownicy szkół uczynią niewątpliwie ze swą strony wszystko, by tej pierwszej we Lwowie imprezie na rzecz powodzian wileńskich zapewnić należne powodzenie.

==

— Rektorat Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie zawiadamia, że wpisy na rok akademicki 1931-32 dla kandydatów na pierwszy rok odbywać się będą w następującym porządku: 12 września 1931 ba-

# Wielki pokaz lotniczo-gazowy

Niedzielny pokaz nalołu oraz obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, urządzony staraniem Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w ramach „VIII. Tygodnia L. O. P. P.” w dniu 14 czerwca b. r. o godz. 16 na Błoniach Janowskich, — zapowiada się jako wielki i niezwykle ciekawy przegląd nowoczesnej techniki walk, opierających się głównie na posunięciach lotniczych i formacji, ściśle z wojskami lotniczymi związanych.

W pokazie wezmą udział oddziały lotnicze, artyleria przeciwlotnicza, karabiny maszynowe, oddziały łączności, a także drużyny obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, drużyny ratownicze, straż pożarna, posterunki obserwacyjno-meldunkowe i t. p.

Atak zostanie wykonany przez dwie eskadry na obiekty fabryczne na Błoniach Janowskich, specjalnie w tym celu wybudowane.

Ustawione baterie artylerii przeciwlotniczej na Błoniach Janowskich i na Górze Kortunowej oraz plutony karabinów maszynowych będą miały za zadanie po meldunkach posterunków obserwacyjnych nie dopuścić sił nieprzyjacielskich do obiektów, które mają być broniące, samoloty natomiast będą się starały zniszczyć ośrodek fabryczny przez bombardowanie.

Po naloście samolotów rozwiną działalność drużyny obrony przeciwgazowej, drużyny ratowniczej, straż pożarna, drużyny przeciwwiperytowe i t. d.

Całość będzie dokładnie, objaśniana przez megafony, zainstalowane przez firmę „Anoda”.

Pokaz poprzedzą wloty na szybowcach, czyli samolotach bezsilnikowych, zorganizowane przez Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej.

Całość zapowiada się niezwykle interesującą i ciekawie tak ze względu na udział drużyn ratowniczych i drużyn obrony przeciwgazowej, które poraz pierwszy na właściwą skalę rozwiją swą działalność, jak też z tego względu, że naloł lotniczy, pokaz gazowy wraz z pokazem obrony odbywa się w tej formie poraz pierwszy we Lwowie.

Również wielkie zainteresowanie budzą wloty na szybowcu ze samochodem.

To też na pokaz zawiąże zapewne cały Lwów, by zobaczyć ewolucje stalowych ptaków, efektowną obronę przeciwlotniczą, obronę przeciwgazową i akcje drużyn ratowniczych w tej skali, w jakiej dotychczas pokazy te we Lwowie nie były jeszcze urządzane.

# V. Wojewódzki konkurs modeli latających i redukcyjnych

Dziś o godz. 15 na dawnym lotnisku janowskim (dojazd tramwajem „3”) odbędzie się V. Wojewódzki Konkurs modeli latających i redukcyjnych, organizowany w ramach „VIII. Tygodnia L. O. P. P.” przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie.

O godzinie tej odbędzie się sprawdzanie modeli, rozdanie numerów kolejności startu, oraz rozstrzygnięcie nagrody za oryginalny pomysł i piękne wykonanie. Ostateczna decyzja co do tych nagród zapadnie pod koniec konkursu, gdyż pod uwagę będą także brane wyniki lotu. Następnie odbędzie się start modeli balonowych i kadłubowych.

W drugim dniu konkursu t. j. w sobotę 13 czerwca b. r. zawody rozpoczną się o godz. 15 startem modeli rekordowych, poczem odbędzie się start o nagrody pocieszenia oraz rozstrzygnięcie konkursu modeli redukcyjnych. W międzyczasie odbędzie się obliczanie punktów, na podstawie których zostaną rozdane nagrody. Poza cennymi pamiątkami, ufundowanymi przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, otrzymają zawodnicy żetony i dyplomy.

Zgłoszeń na lotnisku bezwzględnie przyjmować się nie będzie. Wszelkie reklamacje należy zgłaszać w pierwszym dniu zawodów do godz. 16.

W skład Komisji sędziowskiej poza delegatami Komitetu Wojewódzkiego: mjr. dyr. A. Tigerem, A. Willmanem i instruktorem T. Jakimowiczem, zostali też zaproszeni delegaci Związku Awiatycznego Studentów Politechniki Lwowskiej i Aero Klubu Lwowskiego

pracy w kierunku szerzenia kultu dla muzyki p. Władki Piotra.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. Dnia 31 ub. m. przy temp. najniższej 16,2, a najwyższej 27,0, przy opadzie 0, zużyto 23.705 m. sz. wody, dnia 1 b. m. przy temp. najniższej 16,0, a najwyższej 19,4, przy opadzie 11,6 — 25.228 m. sz., dnia 2 b. m. przy temp. najniższej 13,8, a najwyższej 22,0, przy opadzie 0, 25.773 m. sz., dnia 3 b. m. przy temp. najniższej 12,4, a najwyższej 17,0, przy opadzie 0, 25.059 m. sz., dnia 4 b. m. przy temp. najniższej 11,5,

a najwyż. 17.0, przy opadzie 0, 21.367 m. sz., dnia 5 b. m. przy temp. najniższej 7.5, a najwyższej 20.0, przy opadzie 0, 25.514 m. sz., dnia 6 b. m. przy temp. najniższej 10.0, a najwyż. 19.0, przy opadzie 0, 24.704 m. sz. dnia 7 b. m. przy temp. najniższej 11.5, a najwyższej 16.8, przy opadzie 7.0, zużyto 19.773 m. sz. wody.

— **Kursa dywanów perskich** oraz smyrneńskich tylko przez miesiąc czerwiec, **urządza** pod kierownictwem słynnego twórcy przemysłu dywanowego w Polsce p. Karola Litwinowicza **Firma „Orientpers“**, Lwów, Zybkiewiczza 18. By dać możliwość każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach których w Polsce przemysł stwarzamy całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 złp. Początek kursu 15 i 16-go bm. Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od 11-tej do 13-tej i od 17-tej do 20-tej. Zaznaczamy, że z powodu wyjazdu p. Litwinowicza do Warszawy w celu prowadzenia kursów, kursa we Lwowie są ostatnie.

2961

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W dniach 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30 czerwca, oraz 1, 2, 4, 6, 7, 8, 9 i 11 lipca b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

=□=

— **Wypadek na boisku Cytadeli.** W dniu wczorajszym około godz. 5-ej wieczorem na boisku sportowym na Cytadeli uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niejaki Jan Rosowski, zamieszkały przy ul. Chodorowskiego 1.10. Upadł bowiem na pal, wbity w ziemię i niewidoczny dla oka, skutkiem czego doznał niebezpiecznej rany na brzuchu. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego, gdzie lekarze stwierdzili uszkodzenie trzustki.

— **Przytrzymanie złodziejki.** Przytrzymaną została wczoraj, niejaka Janina Tomaszewska, pozostająca bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania w chwili, gdy niosła pakunek, który zawierał dwa ornaty kościelne, dwie stuły, dwa kawałki materii kościelnej oraz nakrywkę na patenę. Przytrzymana nie umiała podać źródła, z którego pochodziły owe skradzione niewątpliwie rzeczy. Tomaszewska została aresztowaną.

=□=

+ **Alain Gerbault potomkiem korsarza?** Przed paru dniami, bezpośrednio przed wyruszeniem na nową samotną wędrówkę, Alain Gerbault przyjął w swej łodzi grupę dziennikarzy, którym udzielił wywiadu. Milczący zwykle i ponury rozochocił się jakoś tym razem, słysząc zapytanie jednego z dziennikarzy, co ma oznaczać stalowy kufer, stojący za przepierzeniem na dnie łodzi. Na ten temat opowiedział żeglarz długą historię, malującą pochodzenie i dzieje tej stalowej szkatuły. Jest to starożytny kufer korsarzy, przechowywany od wieków przez rodzinę Gerbaultów. Był podobno ongiś własnością prapradziada Alain'a. Obecnie obwozi go samotny żeglarz oceanów jako maskotę - talizman przeciw burzom i przeciwnościom losu. „Nie mogę sobie wyobrazić, powiada Gerbault, jakbym mógł bez tego kufera przebyć samotnie tak wielkie przestrzenie wód. Mam przekonanie, że szczęście, towarzyszące mi stale w dalekich podróżach, odstąpiłoby mi, gdybym zgubił mą rodową pamiątkę“.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Handel żywym towarem.

Wczoraj popołudniu zakończyła się w tutejszym sądzie karnym odcieczona przed dwoma tygodniami rozprawa przeciwko Helenie Kloplicowej i tow. oskarżonym o stręczenie do nierządu. Rozprawa była tajna. Jak wiadomo, Helena Kloplicowa założyła w Czortkowie tajny dom nierządu, do którego ściągająca dziewczęta ze Wschodniej Małopolski a specjalnie ze Lwowa. Pomagał jej w tem Wolf Gruber, portier hotelu, Zofia Szmięlska, dama z ćwierćświątka i Jan Kabała, em. sieniant.

Rozprawę prowadził s. o. Tertil, oskarżał jeden z podprokuratorów.

Po przesłuchaniu świadków Kloplicową skazano na 10 miesięcy ciężkiego więzienia i grzywnę w sumie 1000 zł. Grubera na 6 miesięcy więzienia, Szmięlską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary a Kabałę na 2 miesiące ścisłego aresztu.

Obrońcy zgłosili apelację.

Trybunał nie przychylił się do wniosku prokuratora, aby Kloplicową, jako obcą poddaną, wydalili z granic państwa.

## Stan bezpieczeństwa pogorszył się w ostatnich dniach.

**KOMISARZ POLICJI ZASYPANY GRADEM KUL. — STRZAŁY W CZASIE OBLAWY. — WŁAMYWACZ NA GORĄCYM UCZYNKU PRZYTRZYMANY. — SPRAWA PRZY UL. STRZAŁA NIE WYJAŚNIA SIĘ.**

Stan bezpieczeństwa publicznego we Lwowie w ostatnich dniach uległ znacznemu pogorszeniu. Świadczy o tem dobitnie szereg wypadków, które zaszły w ciągu ostatnich nocy, gdy ciszę ich przerywały już nie pojedyncze strzały, ale całe salwy, dawane przez ostrzeliwujących się rzeźmieszków. Napad nocny na mieszkanie br. Błażowskiego, strzały, jakie padły wczorajszej nocy na ul. św. Teresy w stronę komisarza policji i wywiadowcy, dalej strzały w czasie oblawy nocnej — to epizody, świadczące, że elementy przestępcze podnoszą głowę, kierując rewolwer przeciw każdemu, kto waży się krzyżować ich plany ataków na cudzą własność.

**Rewolwerowy napad rzeźmieszków na komisarza policji.**

Przedwczorajszej nocy dwaj nieznan sprawcy napadli na ul. św. Teresy w pobliżu Zakładu im. Domsa na przechodzącego pomocnika masarskiego, którego ograbili z zegarka. Wczoraj ograbiony zawiadomił o wypadku rabunku Wydział śledczy, wobec czego w nocy około godz. 12-tej jeden z komisarzy Wydziału śledczego wraz z wywiadowcą udał się na ul. św. Teresy, aby dokonać przeglądu tej ulicy, o której głośno w raportach policyjnych. Gdy obaj funkcjonariusze Wydziału śledczego przechodzili tą ulicą i znaleźli się obok Zakładu im. Domsa, zauważyli po drugiej stronie ulicy skrywających się za drzewami jakichś podejrzanych osobników. Komisarz z wywiadowcą zbliżył się do owych podejrzanych osobników, a gdy zażądał pokazania papierów osobistych, jeden z nich krzyknął do komisarza: „Co? policja!“ i równocześnie obaj, skierowawszy do funkcjonariuszy policyjnych rewolwery, oddali kilkanaście strzałów. Jakimś szczęśliwym zbiegiem okoliczności wszystkie te strzały z rąk rzeźmieszków chybiły.

Jeden strzał utkwiał w kapteluszu wywiadowcy, a drugi musnął ramię komisarza, wydzierając kawałek materii na rękawie bluzki. Obaj sprawcy rzucili się następnie do ucieczki i ostrzeliwali się, kryjąc się w czasie ucieczki poza drzewa przed strzałami obu funkcjonariuszy policyjnych, niecelnymi rzęszą z powodu panujących ciemności. Obaj sprawcy zbiegli w kierunku ul. Szeptyckich.

**Strzały w czasie oblawy.**

Ubiegłej nocy funkcjonariusze Wydziału śledczego przeprowadzili oblawę w poszukiwaniu za elementami przestępczymi. W czasie oblawy przytrzymali oni w celu wylegitymowania niejakiemu Andrzejowi Tomasikowi, liczącemu 22 lat, pozostającego bez miejsca zamieszkania i zajęcia oraz Kazimierzowi Litwińskiemu, 18-letniemu, zamie-

szkałego przy ul. Rycerskiej 1.10. Obaj wymienieni w pierwszej chwili usiłowali uciec i oddali do posterunkowych i wywiadowców dwa strzały rewolwerowe. Obaj po energicznym pościgu zostali przytrzymani i odstawieni do aresztów policyjnych.

**Sprawa napadu przy ul. Strzała na razie niewyjaśniona.**

Energiczne dochodzenia policyjne, prowadzone w sprawie ujęcia sprawcy napadu na mieszkanie br. Błażowskiego przy ul. Strzała 1.4, nie zdołały jeszcze wyjaśnić sprawy. Sprawca napadu byłby niewątpliwie ujęty, komisarz policji jawił się bowiem na miejscu wypadku w jakichś dziesięć minut później, tylko przybył bez psa policyjnego, który poprzedniego dnia wysłany został do Drohobycza, skąd dopiero rankiem dostawiony został na miejsce, gdy ślady były już zatarte. Br. Błażowski podał rysopis sprawcy i sądzi, że mógł on mieć około 40—50 lat i był brodaty, gdy tymczasem prawdę podobnie sprawca, który miał naciśnięty kaszkiet głęboko na głowie, mógł mieć trójkątną czarną chusteczką zakrytą twarz, a chusteczka taka w półmroku, jaki panował w pokoju, łatwo mogła wydawać się brodą. Dalsze dochodzenia zdają się energicznie do rozwikłania zagadki.

**Strzały posterunkowego do złodzieja.**

Post. Mitał, patrolując w dniu wczorajszym obok mostu kolejowego za rogatką janowską, zauważył około godz. 2-giej po północy jakiegoś osobnika, niosącego uprząż. Gdy posterunkowy wezwał go do zatrzymania się, osobnik ów rzucił się do ucieczki, a gdy na trzykrotne wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy strzelił do niego z rewolweru. Osobnik porzucił uprząż i zbiegł w niewiadomym kierunku.

**Włamywacz w potrzasku.**

Wczorajszej nocy szajka trzech złodziei wybrała się na kradzież do mieszkania ks. Jadwigi Jabłonowskiej przy ul. Ossolińskich 1.11. Po wyważeniu drzwi złodzieje już zabierali dwa ubrania, ale spłoszeni rzucili się do ucieczki. Najkrótszą drogą zamierzał uknąć jeden ze złodziei, Grzegorz Hamrylewicz, znany złodziej mieszkaniowy, zamieszkały przy ul. Bartosza Głowackiego 1.18, mianowicie skoczył on z wysokości drugiego piętra na chodnik, jednak tak fatalnie, że doznał pęknięcia kości strzałkowej w prawej nodze, skutkiem czego został przytrzymany, gdy dwaj inni zbiegli schodami i bramą wyszli na ulicę.

Być może, że najważniejsze z tych opisanych wypadków wiąże jedna nić i że działa tu jedna, niebezpieczna szajka włamywaczy.

=□=

## Harem u dyrektora kołchozu doprowadził do rozruchów chłopskich.

W majątku hr. Branickiej w Białej Cerkwi na Ukrainie, który obecnie jest przerobiony na kołchoz, wybuchły rozruchy chłopskie, wywołane niesłychanym postępowaniem dyrektora Pimenowa.

Dyrektor założył w pałacu hrabiowskim prawdziwy harem, o którego istnieniu dowiedzieli się chłopci.

W nocy, gdy Pimenow urządził hulankę, chłopci dokonali napadu na pałac i złapawszy dyrektora, rozebrali go do naga, wsadzili na furmankę i w południe drugiego dnia przywieźli w negliżu do Kijowa. Rozebrany do naga dyrektor został związany i rzucony na ulicy przed gmachem G. P. U.

Sledztwo w tej sprawie, prowadzone na miejscu przez prokuratora, stało się po stronie komunisty, wobec czego chłopci powiązali całą komisję śledczą powrozami i wsadzili z powrotem do pociągu.

Na miejsce przybyły oddziały armii czerwonej, pod których ochroną prowadzi śledztwo druga komisja.

Przy słabym trawieniu, małokrwiistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalną wodą gonzka „Franciszka-Józefka“ — tak ważną obecnie dzielnością kiszek. Żądać w apt. i drog. 2659

## Armata pruska w parku w Chequers.

W czasie pobytu kanclerza Brüninga w Chequers zaszedł dość niespodziewany incydent.

W parku, na jednym z pagórków, w miejscu widocznym, ustawiona była armata niemiecka, zdobyta przez wojska angielskie w czasie wojny światowej.

Aby nie urazić ministrów niemieckich, armatę jeszcze przed ich przyjazdem ściągnięto z pagórka i dyskretnie schowano w pobliskim zagajniku.

Trzeba jednak trafić, że Mac Donald w towarzystwie Brüninga podczas jednego z spacerów, zapuścili się nieco zdaleka, zawędrowali do zagajnika i uatknęli się na armacie.

Brüning poznał, że to armata niemiecka.

Krótkie wyjaśnienie ze strony żenowanego Mac Donald'a i całą przygodę obrócono w żart, śmiejąc się z nieumiejętności intendenta zamku, który nie umiał armaty odpowiednio zamaskować.

## Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 7-go czerwca do soboty 13 czerwca mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasińskich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechyego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1.3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1.1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zybkiewiczza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Matjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

**Opieraj przemysł rodzimy  
A dasz pracę bezrobotnym.**

## Z SALI KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

Produkcja szkoły muzycznej  
S. Kasperek.

Po niedawno odegranym koncercie uczniów kursu koncertowego prof. Pełtriego w szkole p. S. Kasperek, usłyszeliśmy w dniu 8 bm. produkcje uczniów klas PP. Będaszewskiej, Bryty, Marji i Sabiny Kasparkówny, dr. Łańcuckiego, Müllerówny, Rosenfeld-Schafferowej i Wondrauszowej.

Obszerny program, wyliczający 42 produkujących się osób, świadczy tak o intensywnej pracy grona naucz. jak i o dużej frekwencji uczniów, nie mniej też o dużych aspiracjach poważnej szkoły; z powodu braku czasu jednak miałem możliwość usłyszeć tylko grę uczniów klas wyższych, nader sumiennych i utalentowanych nauczycielek, a mianowicie pp. M. i S. Kasparkówny i p. Rosenfeld-Schafferowej i produkcję chóru szkolnego.

Oceniając grę uczniów wymienionych pań, należy podkreślić wyrobienie u uczących się dużo pewności i spokoju, po za innymi zaletami. Uwagi te dotyczą w pierwszej linii p. A. Müllera (jak się dowiedziałem ucznia p. S. Kasperek), który z należytym odczuciem odegrał I część koncertu C Dur Beethovena, Legendę Różyckiego i mniej wartościowe utwory p. Grzegorzewicz-Lachowskiej.

Ze zrozumieniem i pewną dozą pietyzmu odegrała p. M. Bibłówna (ucz. p. Schafferowej) Bacha „Capricio na wyjazd ukochanego brata”, koroną zaś produkcji był punkt p. J. Piechowiczówny, która przy akompaniamencie swej nauczycielki p. Schafferowej, odegrała Liszta koncert A dur, dzielnie pokonując trudną, techniczną stronę tego utworu.

Na wyszczególnienie zasługują też p. J. Kisellówna (koncert a mol Griega) i Lola Silberówna (Beethoven Rondo G dur). Oczywiście, że w grze popisujących się możnaby wytknąć niejedną błąd, przez wzgląd jednak, że są to jeszcze uczniowie, uwagi te pozostawiam ich sumiennym instruktorom. Wiele też zalet można się dopatrzeć w grze uczenia, których z braku miejsca nie wymieniam, a wśród których niektóre prawdziwym odznaczają się talentem jak n. p. M. Rosenfeldówna, która z należytym przygotowaniem, niepozabawionem zadatku artyzmu odegrała III część Koncertu Haydna i p. M. Christianówna (prześliczny koncert Es dur Mozarta).

Najmniej szczęśliwie wypadły produkcje chóru szkolnego (starszego), w którym głosy nieustosunkowane (II sopran zawiódł) i surowe pozostawały pod względem rytmicznym i dynamicznym b. dużo do życzenia.

W. Hausman.

Turyści z Polski finansują  
Gdańsk i Sopoty.

Udział obywateli polskich w zagranicznym ruchu turystycznym Gdańsk jest znaczny. W 1927 r. oficjalna statystyka Gdańska zarejestrowała 35.875 osób z Polski, w 1928 roku — 33.450 osób, w 1929 roku — 32.507 osób. Obywatele polscy stanowią zatem przeszło 42 proc. ogólnej liczby cudzoziemców zarejestrowanych w w. m. Gdańsku. Wydatki obywateli polskich w Gdańsku wyniosły: 1927 roku — 33,5 milj. zł., 1928 r. — 33,8 milj. zł., 1929 roku — 31,0 milj. zł.

Jeżeli się weźmie jednak pod uwagę, że większość obywateli polskich koncentruje się w Sopotach, gdzie się znajduje dom gry, a następnie, że statystyka Gdańska obejmuje jedynie osoby zameldowane, natomiast zupełnie pomija te osoby, które przelotnie przebywają na terenie Gdańska, to jasnym się stanie, jak duże sumy ciągnie Gdańsk z turystów polskich ze szkodą dla polskiego bilansu płatniczego, zwłaszcza ze względu na istniejące w Sopotach kasyno gry.

Państwowa hurtownia tytoniowa  
w nowym lokalu.

Z kół koncesjonariuszy tytoniowych otrzymujemy następujące uwagi:

Dyrekcja Monopoli Tytoniowego w Warszawie postanowiła zaprowadzić (na razie na próbie) przy tutejszym państwowym magazynie tytoniowym, państwową hurtownię tytoniową. Jak ważną i pożyteczną jest ta placówka dla Skarbu Państwa świadczy o tem najlepiej bardzo poważny jej rozwój. Po upływie niespełna dwóch do trzech miesięcy funkcjonowania rozwinęły się gwałtownie jej obroty wyrobami tytoniowymi tak, że musiano bezzwłocznie przystąpić do powiększenia lokalu w krótki czas potem i ten powiększony lokal okazał się za małym, to też dzięki osobliwej pieczołowitości tutejszego naczelnika państw. magazynu tytoniowego p. Habeli przeniesiono tę hurtownię z dniem 1 czerwca do nowo

urządzonych a bardzo wygodnych ubikacji, przystosowanych do istniejącego tam bardzo silnego ruchu. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że przez otwarcie tej hurtowni wzmożyły się niepomierne dochody Monopoli Tytoniowego wynoszące przeciętnie 40.000 złotych miesięcznie to też należy czempredzej skorzystać z tak dobrego doświadczenia zwłaszcza obecnie przy kompresji budżetowej i przystąpić bezzwłocznie do tworzenia więcej takich państwowych hurtowni przez redukcję nadmiernej ilości hurtowni. W samym tylko Lwowie istnieje zupełnie niepotrzebnie jeszcze dwanaście hurtowni, często w rękach ludzi wykorzystujących Skarb Państwa, a zdarzały się wypadki nieprawidłowego ich prowadzenia.

## Żywcem w trumnie na dnie morza.

Podczas, gdy we Francji wre zażarta walka pomiędzy psychologiem Heuze i znanym fakirem Tahr Bei, w Nowym Jorku popisuje się niezwykłą zaprawdę sztuką 38-letnia Klaryssa Fergusson, której imię znane jest oddawna w tamtejszych kołach spirytystycznych. Oprócz niezwykłych, związanych z jej osobą zjawisk spirytystycznych, na specjalną uwagę zasługują jej zdolność wywoływania na swem ciele stygmatów, przypominających stygmaty słynnej w Europie Teresy Neuman z Kenersreuth, z tą jednak różnicą, że znaki te nie mają żadnego podłoża religijnego i wywoływane są przez skupioną wolę medium, a giną po kilku godzinach.

Niedawno Klaryssa Fergusson, chcąc wzbudzić wiarę u najzatwardziały sceptyków w swą siłę, oznajmiła, że położy się we śnie kataleptycznym do trumny, która następnie zostanie opuszczona na dno morza. Wielu lekarzy, przyrodników i innych uczonych zaproszono na ten niezwykły seans z prośbą o przeprowadzenie jak najsurowszej kontroli. Na ten cel jedna z fabryk przygotowała specjalną o stalowych podwójnych ścianach trumnę, skonstruowaną na wzór stalowych bomb, dostatecznie mocną, by wy-

trzymała wielki napór wody. Trumna ta została specjalnie zrewidowana, czy nie schowano w niej butelki z tlenem. Po dokonaniu oględzin lekarskich i wszystkich czynności kontrolnych p. Fergusson pogrążyła się sama przy pomocy kuli szklanej w sen kataleptyczny, poczem jej asystentki owinęły ją w prześcieradło i ułożyły w trumnę. Następnie trumnę hermetycznie zamknięto i zapomocą specjalnego elektrycznego urządzenia opuszczono na dno rzeki Hudson. Przez 35 minut p. Fergusson przeleżała na 24-metrowej głęb. poczem trumnę wyciągnięto na powierzchnię. Po otworzeniu pokrywy znaleziono p. Fergusson w niezmienionej pozycji. Puls i działalność serca prawie ustały. Lecząc po kilku zabiegach jej asystentki mogła zapewnić obecnych, że czuła się znakomicie pod wodą. Wobec rzeczowej i bardzo ostrej kontroli wszelkie oszustwo jest w tym wypadku wykluczone. Okazuje się więc, że zatrzymanie na pewien czas najważniejszej funkcji życiowej oddechu jest u niektórych osobników zupełnie możliwe, wobec tego wieści, dochodzące z Indji o zagrzebujących się żywcem w ziemi fakirach, nie są nieprawdopodobne.

=□=

Jak zapobiegać w porze letniej  
chorobom dziecięcym?

Higiena w mieście i na letnisku.

Ciepłe i miłe lato, nadające się najbardziej na idealny pobyt wiejski dla dziatwy, nie jest jednak wolne od niebezpieczeństw, czyhających na zdrowie naszych pociech, zwłaszcza tych najmłodszych. Stwierdzono, że śmiertelność wśród dzieci podczas okresu letniego jest znacznie większa, niż w pozostałych porach roku. Panujące na jesieni i w zimie: błonica (dyfteryt), zapalenie płuc itd. nie zbieraą tak obfitego żniwa śmierci, jak biegunka letnia, nosząca łacińską nazwę medyczną „cholera infantum”.

Główną przyczyną cholery dziecięcej polega na traceniu przez organizm dziecka wskutek upału odporności swojej na rozmaite chorobotwórcze czynniki. Poza tem w lecie kanał pokarmowy nawet ludzi dorosłych, a tembardziej dzieci, odznacza się szczególną wrażliwością. Drobnym względnie błędem w diecie powoduje często podczas upałów poważne zaburzenia funkcji trawiennych. Nadewszystko jednak podczas letnich upałów niezwykle szybko rozmnażają się niezliczone drobnoustroje, wywołujące szybki rozkład niedostatecznie zabezpieczonych od psucia się pokarmów. Najłatwiej roz-

kładowi temu ulega mleko, które często kwaśnieje w ciągu kilku godzin, działając wówczas na organizm dziecka zupełnie jak trucizna.

Otóż pierwszym, kardynalnym sposobem zapobieżenia takiemu niebezpieczeństwu jest nietylko przygotowywanie mleka natychmiast po przyniesieniu go (możliwie bezpośrednio po udoju), ale gotowanie go na wolnym ogniu przez pięć minut od chwili zawrzenia, aby zabić w niem wszystkie bakterie. Najlepsze jednak i najpewniejsze jest tak zwane pasteuryzowanie mleka (zamiast sterylizowania, które pozbawia mleko właściwego jego smaku), to jest dwukrotne ogrzewanie go do 60 st. C. w kąpielii wodnej. Pasteuryzowanie uskutecznia się w ten sposób, że do garnka z gotującą się wodą wstawia się naczynie z mlekiem, a po podniesieniu się temperatury mleka do 60 st. (co wskazuje specjalnie przytwierdzony termometr), utrzymuje się mleko w tej ciepłocie przez 15 minut, poczem wyjmuje się je i w tem samym wciąż naczyniu stawia w chłodne miejsce na godzinę. Po godzinie powtarza się ten system gotowania w gorącej kąpielii (au bain Marie) jeszcze raz. Niewątpli-

wie jest to zabieg dość kłopotliwy, ale za to bezwzględnie zabezpiecza jakość podawanego dzieciom mleka, chroniąc je od śmiertelnej nieraz w swoim wyniku choroby.

Pamiętać też należy, że biegunka letnia jest najczęściej chorobą niemowląt, karmionych mlekiem krowim, gdy dzieci, karmione piersią, zapadają na nią bardzo rzadko. Gdyby jednak przygotowywanie mleka krowiego odbywało się ściśle wedle zasad higieny, zmalałaby liczba zachorowań niemal do zera. Jeszcze jeden błąd, po pełnieniu przy przygotowywaniu mleka dla niemowląt, polega na dolewaniu potrzebnej do rozcieńczania mleka ilości wody dopiero po przegotowaniu mleka. Wskutek tego znajdujące się w wodzie drobnoustroje zakażają mleko, co nie miałoby miejsca, gdyby mleko przygotowywano z dolaną do niego od razu potrzebną ilością wody.

Dla ostrożności warto też za każdym razem przed podaniem dziecku mleka próbować odczyn mleka niebieskim papierkiem lakmusowym, o ile papierek zaczerwieni się, dowodzi to, że mleko skwaśniało, że zatem nie nadaje się do użytku.

Starsze dzieci chronić należy podczas letnich miesięcy od spożywania niedojrzałych owoców, a także od picia zbyt zimnej wody, zwłaszcza kiedy są zgrzane, a nadewszystko od picia wody niewypróbowanej pod względem sanitarnym. Najbezpieczniej jest przygotowywać z rana większą ilość wody do picia i po ostudzeniu, nalać ją do karetki, z której dzieci, jak również i dorośli, mogą nalewać sobie szklanceczkę w razie pragnienia. Dobrze jest też zakwaszać wodę sokiem cytryny i słodzić ją cukrem, bowiem w tej postaci woda, nawet nieprzetworzona, jest zupełnie zdatna do picia.

Utrzymywanie w czystości wszelkich produktów i naczyń do ich przechowywania, zabezpieczanie potraw, pieczywa, masła i napojów od zetknięcia z kurzem i z muchami, pilnowanie, aby dzieci myły starannie ręce przed każdym posiłkiem i płukały usta po jedzeniu, chociażby tylko wodą przetworzoną, nie jadały owoców nieobrobionych lub nieopłukanych, jak truskawki i poziomki, także wiśnie, czy nie wytartych, jak jabłka i gruszki oraz śliwki, aby nie kapały się z pełnym żołądkiem, ani w stanie silnego zgrzania i spocenia, — a uniknie się dla nich wielu niebezpieczeństw, związanych z tak miłym skądinąd i zbawiennym dla zdrowia pobylem letnim na wsi.

Dr. S. C.

Pilniak „szkodliwa  
reszka burżuazji”

Znany współczesny pisarz rosyjski, Borys Pilniak, który przed paroma miesiącami bawił w Warszawie, jako gość posła ZSSR., p. Antonowa-Owsiejnki, po podróży po Europie zachodniej wrócił do Moskwy i ponownie stał się przedmiotem napadów komunistycznych pisarzy, którzy na posiedzeniu związku literatów określili go, jako „szkodliwą resztkę burżuazji”.

Pisarze komunistyczni nie mogą Pilniakowi przebaczyć ukazania się jego alegorycznej powieści „Powieść niezgaszonego księżyca”, w której autor podał do wiadomości publicznej prawdziwą wersję o śmierci sowieckiego generała, Michała Frunzego, zamordowanego w czasie operacji przez chirurgów-czekistów na rozkaz Stalina. Powieść ta została zabroniona w Sowietach w r. 1925, lecz dostała się za granicę, gdzie wydawnictwa emigracyjne wydały ją w wielkich nakładach i przetłumaczyły na inne języki.

Pilniak pomimo wyrzeczenia się a-luzji w swej powieści jest nadal uważany za człowieka podejrzanego, a jego prawdziwy talent pisarski nie daje spokoju komunistycznym bazgraczom.



## Program radjowy.

Piątek 12 czerwca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: „Łódka z Warszawy do Berlina“ wygl. p. Wł. Grzelak. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.15: Audycja dla chorych, pogadanka ks. M. Reksa i koncert. 16.50: Lekcja języka francuskiego. 17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „O zawodzie nauczyciela szkół średnich“ wygłosi dyr. E. Ulrich. 17.30: Muzyka z płyt gramof. 17.35: Transmisja z Krakowa: „Ostatnie wyprawy na Himalajach“ wygl. dr. H. Szatkowski. 18.00: Transmisja z Poznania: Koncert popołudniowy ork. 56 p. p. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55: Urz. komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10: Program na dzień następny. 20.15: Koncert symfoniczny (w przerwie koncert lwowski, komunikat turystyczny). Wykonawcy: orkiestra Filharmon. Warsz., Bron. Wolfał (dyr.) i O. K. Kalliwoda (śpiew). 22. Red. M. Głiński wygłosi feljeton p. t. „Światła wielkiego miasta“. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.30: Skrzynka pocztowa techniczna inż. J. Mińskiego. 23.00—24.00: „Jedziemy na wakacje“, kabaret letni w oprac. p. J. Tępy i J. Włodzygi.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.00: Muzyka z płyt gramof. 20.15: Koncert symfoniczny. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. Wiedeń (516) 20.20: Piosenki południa. 20.45: Wesoły wieczór. Monachium (532) 19.30: „Der Alpenkoenig und der Menschenfeind“, romantyczno-muzyczna baśń Rajmunda Davenry (1554) 20.10: „Nasze miasto“, sluchowisko wesołe Peach'a. Paryż (1724) 20.00: „Córka pani Angot“, operetka Lecocq'a.

Sobota, 13 czerwca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: IX-ta szkolna audycja radjowa, poświęcona twórczości Teofila Lenartowicza. 12.45: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Występ fortepianowy 12-letniego Marka Boritz'a. 15.45: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arct-Jampolskiej. 16.00: Program dla dzieci. 1) Sluchowisko dla dzieci starszych: Bajka Andersena „Słowik“ w radiofonizacji St. Karwickiego. 2) Koncert dla dzieci. Ludowe pieśni słowiańskie w wyk. Marii Orli-Wasilewskiej, akomp. p. L. Urstein. 16.50: Odczyt płk. Rostworowskiego „Szarża pod Rokitną“. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw. 17.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35: „Spała — letnia rezydencja Pana Prezydenta Rzplci“ wygl. ks. dr. L. Lomiński. 18.00: Kwadrans akademicki. 18.25: Koncert kompozytorski Adama Harasowskiego, wykonawcy: A. Harasowski, M. Kisielewska (sopran) E. Świrski (skrzypce) W. Krzemieński (altówka), L. Kietanowski (recytacje). 19.20: „Uśmiechnij się“ feljeton prof. K. Królińskiego. 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Wiadomości bieżące rolnicze. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10: Transmisja ze Spaly: Święto przysposobienia wojskowego. 20.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. K. Witkomińskiego, E. Mierzejewski (tenor) i L. Urstein (akomp.). 22.00: „Na widnokręgu“. 22.15: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22.20: Utwory Chopina w wyk. p. J. Turczyńskiego. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 17.15: Muzyka z płyt gramof. 20.30: Muzyka lekka. 22.20: Utwory Chopina. 23.00: Muzyka taneczna z „Polonii“. Sztuttgart (360) 20.30: „Pat i Patachon robia muzykę“, radiożart Auerbacha. Bukareszt (794) 20.00: „Il matrimonio segreto“, opera Cimarosa. Mediolan (500) 20.45: „Addio Giovinetta“ komedia. Davenport (1554) 20.30: „A party affair“, wesołe sluchowisko Huberta. 21.30: Wielka parada wojskowa z Aldershotu.

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## ZE SPORTU.

### Wyścigi konne M. T. Z.

CZWARTEK 11 CZERWCA.

**Gonitwa I.** Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dystans około 1.800 m. Nagroda 1.000 zł. 1) Kandahar pod jeźdźcem Pietruczakiem o długość przed Nilem. Tot. 36, 16.

**Gonitwa II.** Dla 3 l. i st. og. półkrwi. Dystans około 1.600 m. Nagroda 1.000 zł. 1) Droga pod jeźdźcem Gajewskim o pół długości przed Cambuscanem. Tot. 20, 14, 12, 12.

**Gonitwa III.** — z przeszkodami. Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 3.200 m. Nagroda 600 zł. 1) Renata pod chłop. Pietruczakiem o pół długości przed Gunhilda, 3) Harry - Lengden. Tot. 78, 54, 34.

**Gonitwa IV.** Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dystans około 2.000 m. Nagroda

1.600 zł. 1) Lafi pod dzok. Kempa, o pół długości przed Urga, 3) Idylla. Tot. 28, 17, 15.

**Gonitwa V.** z płotami. Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2.400 m. Nagroda 600 zł. 1) Ataman II., pod chłop. Brykiem o długość przed Echem, 3) Jasiak. Tot. 129, 50, 28.

**Gonitwa VI.** Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1.600 m. Nagroda 1.000 zł. 1) Epilog pod jeźdźcem Gajewskim o 2 długości przed Romą II., 3) Lassie. Tot. 74, 25, 27, 18.

**Gonitwa VII.** Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2.000 m. Nagroda 500 zł. 1) Irisch Orphan pod jeźdźcem Oleńnikiem o 3 długości przed An-De, 3) Sonia II. Tot. 26, 25, 24, 15, 13.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Łódź—Lwów.** Zawody międzymiastowe powyższych reprezentacji o puchar „Expressu Wieczornego“ odbędą się w niedzielę 14 b. m. na boisku Pogoni. Spotkanie powyższe poprzedzi o godz. 16.30 bardzo interesujący mecz w hokeju pań między Robotniczym Klubem Sportowym a Strzelcem. — Bilety w przedsprzedaży w cenie zł. 1, 1.50, 3 i 4 są do nabycia w „Maratonie“ ul. Akademicka 22, gdzie również w oknie wystawowym oglądać można puchar „Expressu Wieczornego“.

Wydział Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów komunikuje, że zapowiedziany na dzień 14 b. m. rajd motocyklowy Lwów—Jaremcze—Lwów nie odbędzie się z powodów od klubu niezależnych — Termin późniejszy zostanie podany w następnych komunikatach.

Dnia 13 i 14 b. m. na boisku Pogoni rozegrane zostaną doroczne międzykorporacyjne mistrzostwa lekko-atletyczne. Startują czołowi zawodnicy Lwowa. Początek w sobotę o godz. 16.

**Rozstrzygnięcie konkursu sportowego Polskiego Radja.** Zorganizowany przez Polskie Radio konkurs na prace p. t. „Wzorowy klub lekko-atletyczny“ wygrał p. Wiktor Kwast (Warszawa), któremu przyznano za jego pracę pierwszą nagrodę w wysokości 300 zł. 2-gą nagrodę 200 zł. uzyskał p. Edmund Schenker (Kraków).

3-cią nagrodę 100 zł. przyznano p. Tadeuszowi Forysiowi (Warszawa). Poza tym wyróżniono pracę p. Jana Wiśniewskiego oraz prace zbiorowe Ignacego Higiera i Zygmunta Horoszkiewicza ze Lwowa. Ogółem nadesłano 11 prac.

**Łódź bije „Bata“ w Zlinie.** Bokserska reprezentacja Łodzi, wzmocniona dwoma poznafczykami (Wiśniewski i Tomaszewski), walczyła w Zlinie z klubem fabryki „Bata“, zwyciężając 10:4.

Polacy zwyciężyli w wadze muszej i koguciej oraz lekkiej (przez k. o.) i półciężkiej. W wadze piórkowej — remis, podobnie jak w półśredniej. W wadze średniej Czesi odnieśli jedyne swoje zwycięstwo.

**Nycz w finale szabli w Budapeszcie.** W Budapeszcie rozegrano międzynarodowy turniej przy udziale 8 narodowości. W turnieju wzięli udział trzej polscy zawodnicy: Nycz, Papee i Segda. W spotkaniach eliminacyjnych wszyscy trzej odnieśli zwycięstwa, kwalifikując się do półfinałów. W półfinałach Papee i Segda odpadli, jednak dopiero po dogrywkach, natomiast Nycz zakwalifikował się do finału, do którego stanęło dziesięciu najlepszych szablistów. W finale, wygranym przez Corewiza (Węgry), Nycz zajął zaszczytne 6-te miejsce.

## Wielki „Sweepstake“ irlandzki.

WIELKI DZIEŃ ANGLJI. — KILKA MILJONÓW PRZESTĘPCÓW. — NA CZEM POLEGA „SWEEPSTAKE“. — 2 MILJONY FUNTÓW DO ROZŁOSOWANIA.

Londyn, w czerwcu 1931.

Anglicy są narodem, wynoszącym sport ponad wszystko. Ale w dniu Derby bów nie sama strona sportowa wyścigów absorbuje umysły Anglików, nie tylko totalizator, którego wyniki osiąga — jak zwykle w Derby — krocie funtów szterlingów, — chodzi tu o loterię. I przytem o loterię nielegalną.

Tuż pod okiem władz kilka milionów Anglików jawnie łamie prawo. Trzeba znać umysłowość brytyczyków, aby ocenić odpowiednio ten fakt. Naruszenie prawa, zakazującego w Anglii sprzedawania losów loteryjnych, stało się, jak się wyraził dowcipnie znany dziennikarz James Douglas — „przemysłem narodowym“. Na tej nielegalności opiera się szereg szeroko zakrojonych interesów. I któż będzie zabraniał przeciętnemu Anglikowi bezprawnego nabywania losów? Czy osadzi go w areszcie policjant, który sam posiada los loteryjny, czy potępi naruszenie prawa sędzia, który gra od wielu lat, czy też uregulują tę sprawę członkowie parlamentu, którzy biorą sami udział w ciągnięciu?

Należy wyjaśnić, na czym loteria polega, i jaki ma związek z wyścigami w Epsom. Od wielu już lat w Irlandji istnieje loteria dobroczynna, oparta na wyścigach. Jest to t. zw. irlandzki „Grand National Sweepstake“. Z ogólnej sumy, zainkasowanej za 10-szylingowe losy loteryjne, odlicza się 25% na rzecz irlandzkich szpitali. Pozostała zaś kwota dzieli się na serie po 100 tysięcy funtów. W każdej serii istnieją 3 wielkie wygrane: po 30 tys., 15 tys. i 10 tys. funtów szterlingów, przypada-

jące w udziale tym szczęśliwcom, których losy odpowiadają nazwie 3-ech pierwszych koni, zdobywających metę w wyścigach w Derby. Na pozostałe konie, biorące udział w wyścigach, wyznacza się po ok. 1000 funtów szterlingów, wreszcie w każdej serii istnieje jeszcze po 200 wygranych 100-funtowych do zwykłego rozlosowania. Podział nazw koni między właścicieli losów odbywa się drogą uprzedniego losowania. Ponieważ w roku bieżącym do wyścigów w Derby stanęło 33 konie, seryj zaś do rozlosowania jest 19 (do podziału przypada 1900 tys. funt.), wyjęto z urny 19 razy po 33 losy, które partycypują w wyścigach.

Zainteresowanie wynikiem Derby jest zupełnie zrozumiałe, skoro się zważy, że losy wielkiej irlandzkiej loterii sprzedawane są na całej kuli ziemskiej (posiadacze ich rekrutują się z Argentyny i Tasmanji, z Sjamu i Kanady, z Rosji Sowieckiej i Nowej Zelandji). Nie ma takiego zakątka, gdzieby nie dotarł los na „sweepstake“. (Zarejestrowano również wielu polskich posiadaczy, lecz niestety, na żadnego z nich w roku bieżącym nie przypadł koń).

I wreszcie Derby w Epsom odbyły się. Pierwszym do mety przyszedł faworyt — Cameronian, tuż za nim konie Orpen i Sandwich. W irlandzkiej loterii odpowiada to kolejnym wygranym: 30 tys., 15 tys. i 10 tys. funtów. Kto wygrał?

Poszukiwania wybrańców fortuny nie trwają długo. Oblegani są przez dziennikarzy i fotografów, przez wszelkiego rodzaju „maklerów“, proponują-

cych świeżo upieczonym bogaczom przeróżne „korzystne interesy“, od nabycia domu poczawszy, a kończąc na organizacji wyprawy do bieguna północnego.

Niewidomy starzec — koszykarz Collins od pięćdziesięciu lat jest majstrem koszykarskim. Dziś wygrał 30 tysięcy funtów (przeszło 1,300 tys. zł.), lecz nie zamierza porzucić swego zawodu. „Nigdy mi się w życiu nie powiodło“, powiada staruszek — „jest to pierwsza moja wygrana, ale... lubię swoją pracę i dalej będę wypłatał koszyki“. Pracownik autobusów John Blair posiada los „Cameronian“ do spółki ze swymi 52-ma towarzyszami pracy. Z 30 tysięcy niewiele już na każdego przypadnie, ale wszyscy są szczęśliwi — bo i te sumy, które wypadną z podziału, pozwolą im wreszcie odpocząć po ciężkiej pracy. Inny z pośród 19-tu szczęśliwych posiadaczy losu „Cameronian“ — kompozytor George Franklin unika dziennikarzy. „Co będę czynił z pieniędzmi?“ — powiada — „zastanowię się, gdy je będę już miał w kieszeni. Narazie dajcie mi święty pokój“.

I kogoż niema pośród szczęśliwców? Murzyn Kennedy, pomocnik maszynisty okrętowego, pozostawił przed trzema laty swą żonę i troje dzieci na Jamajce i udał się do Stanów Zjednoczonych: „Tam się dorobię“, powiedział, „jak miliony innych białych i kolorowych nędzarzy“. Za ucinane centy na był los. Dziś jest właścicielem fortuny 30 tys. funtów. „Na Jamajkę wrócę w surducie i szarym cylindrze, z własnym autem“ — oto marzenie murzyna Kennedy. — Radość zawiłała do wielu domów. Los obdarzył przeważnie biedaków: wśród posiadaczy szczęśliwych numerów jest fabrykant klamer do pasków, robotnik portowy, żona stolarza, garbarz, 7-mio letnia córka biuralisty, posługaczka z baru hotelowego i matka ośmiorga drobnych dzieci Mrs. Webber, która tak bardzo wierzyła w swą szczęśliwą ósemkę, że wybrała numer, składający się z ósemek — i wygrała.

„Skończyły się ciężkie czasy“ — po wiadają wybrańcy losu. A inni? Miliony tych, którzy posiadają losy irlandzkiej loterii, a jednak nie wygrali? Ci grać będą dalej i mają nadzieję, że i na nich przecież przyjdzie kolej... L. H.

## Nowoczesna reklama.



Tempo współczesnego życia zreorganizowało zupełnie poszczególne gałęzie przemysłu oraz związany z nim system reklamy. Oto, jak widzimy na powyższej ilustracji, pewien pomysłodawca amerykański właściciel garażu i warsztatów naprawczych na wysokim maszcie, zamaskowanym rozłożystem drzewem, umieścił stary samochód, który, z daleka, w sposób wymowny dla automobilisty, — reklamuje zakład.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

# NASZE RADJO

ROK I.

TYGODNIOWY DODATEK „SŁOWA POLSKIEGO“.

Nr. 7.

## Cui bono?

Przed kilku tygodniami podaliśmy na tem miejscu kilka krytycznych uwag w związku z działalnością dykcji programowej rozgłośni lwowskiej. Inna rzecz, jaki te uwagi, dyktowane litylko dobrem radiosluchaczy i radiofonji, odniosły skutek.

Nie chcemy dziś do nich powracać, by nie budzić pesymistycznych nastrojów. Chodzi nam o sprawy bardziej bezpośrednio. O traktowanie radiosluchaczy w „Programowej skrzynce radiowej“.

Wiadomo ogólnie, że o ile prowadzi się przegląd korespondencji bieżącej, to siłą założenia, wypada odpowiadać, jeżeli nie na każdy list, to przynajmniej zbiorowo, stosownie do ich treści. Tymczasem tak nie bywa. Odpowiada się częstokroć na listy blahe, które jednakowoż dotyczą pewnej uprzywilejowanej grupy współpracowników, pomija się natomiast milczeniem listy z rzeczowymi uwagami krytycznymi, pochodzące często od osób bardzo poważnych i miarodajnych. Rozumiemy doskonale, że nie łatwą jest rzeczą kierowanie tak liczną i różnorodną co do zapatrywań zdań a nawet poziomu korespondencją radiosluchaczy, jednakże jest rzeczą możliwą przeprowadzenie pewnej rzeczowej i sprawiedliwej celowości w tej pracy. Uważamy bowiem, że jeżeli już nie inne pojedyncze „skrzynki radiowe“ to przynajmniej ta bodaj najważniejsza z audycji mówionych „Programowa skrzynka“ nie powinna grzeszyć takimi wadami jak: reklama, złośliwość lub celowe przemilczanie rzeczy, o których się powinno mówić.

Od dłuższego n.p. czasu zwracały uwagę osoby z grona radiosluchaczy na brak punktualności w przeprowadzaniu programów, na co jedna po drugim i cierpliwem oczekiwaniu otrzymała następującą odpowiedź: „Zarzuca nam p. brak punktualności. Stanowczo nie możemy się na to zgodzić, gdyż staramy się być pod tym względem wzorem. Że zaś zachodzą pewne niedociągnięcia co do czasu, to już wina. Warszawy“. Inny przykład. Komuś z radiosluchaczy podobał się występ nie złej orkiestry salonowej p. S., więc wrażenia swoje odpowiednio sformułowane, przesłał do „skrzynki“. I dostaje następującą „odповідź“: „Podzielamy w zupełności pańskie zdanie. Orkiestra p. S. jest rzeczywiście lepszą od Zespołu Radia Polskiego w Warszawie (które nawiasem mó-

wiąc są niedoścignione — przyp. Red.), o czym z trudem staramy się przekonać samą Warszawę“. Inny jeszcze przykład. Czytelnicy mieli zapewne sposobność słyszeć kiedyś „Trzy wykrzykniki“? Otóż te „wykrzykniki“ reklamuje się jako coś zgoła niezwykłego. Cóż się stało? Oto p. W. B. skomponował oryginalne słuchowisko, radiogroteskę odbiegającą od wszystkich szablonów i wzorców, używanych w Polsce i zagranicą i t. d.“ Te zapowiedane uroda bywały czasem, jakżeśmy się przekonali, bardzo mierne.

## Kilka słów o antenie.

Antena jest drutem lub siecią drutów zawieszoną możliwie jaknajwyżej nad powierzchnią ziemi i dobrze odizolowaną od podtrzymujących ją podpór, oraz innych przedmiotów znajdujących się w pobliżu.

Antena nadawcza ma za zadanie wyemitowanie energii w postaci fal elektromagnetycznych, lub antena odbiorcza „chwytanie“ energii z przestrzeni.

Mamy więc anteny nadawcze i anteny odbiorcze. Istotnej różnicy między temi dwoma rodzajami anten niema. Zasadniczo jedne mogą spełniać rolę drugich, jak n.p. ciało, promieniujące energię cieplną, może w innych wypadkach tę energię pochłania i odwrotnie.

Różnica polega jedynie na konstrukcji jednych i drugich rodzajów anten, ze względu na różne wielkości energii, jakie wchodzi w grę w obu wypadkach, oraz ze względu na wymagania elektryczne, jakie obu tym rodzajom anten są stawiane.

Ponieważ antena jest to urządzenie pośredniczące w wymianie energii fal elektromagnetycznych, czyli że trzeba najpierw wytworzyć pewną energię, następnie energię tę wypromieniować przez antenę nadawczą w przestrzeń. Rolę wytwarzania energii spełniają t. zw. generatory, wytwarzając ją w postaci prądów szybkozmiennych, czyli prądów wielkiej częstotliwości. Prądy te po zmodulowaniu ich, to znaczy po nałożeniu na nie prądów mikrofonowych, dostają się następnie do anteny nadawczej, skąd rozchodzą się w przestrzeń jako fale elektromagnetyczne. Fale te, rozchodząc się we wszystkich kierunkach, wzbudzają w napotykanym na drodze antenach odbiorczych energię elektromagnetyczną, wywołując w tych antenach także same pod-

Zgadamy się najzupełniej ze zdaniem, że audycje słabe muszą się od czasu do czasu zdarzać. Jest to rzeczą całkiem zrozumiałą, gdyż pogadanki radiowe są u nas niemal zawsze jeszcze eksperymentem, który może zawieść. Jednakże protegowanie słabych rzeczy kosztem innych wartościowych jest niedopuszczalne, zwłaszcza, że radiosluchacze mają już swoje urobione zdanie i reklama podobna tylko odstrasza ich od słuchania.

S. J. Now.

o ile możliwości jaknajwyżej ponad powierzchnią ziemi. Ponadto wymagana jest staranna konstrukcja, dobra izolacja i umiejętny wybór terenu.

Czynniki powyższe, stanowiące o dobrem promieniowaniu anteny nadawczej, decydują również o jej zdolności „chwytania“ energii z przestrzeni, gdy ma ona pracować jako antena odbiorcza.

## Wiadomości radiowe.

Konferencja radiowa w Kopenhądze. Druga sesja Międzynarodowego Komitetu Doradczego dla spraw radiokomunikacji rozpoczęła się w dniu 27 maja b. r. w Kopenhądze. Ogólna liczba 208 uczestników, biorących udział w tej konferencji, reprezentuje 36 państw oraz szereg organizacji naukowych i towarzystw eksploatujących radio-komunikację poszczególnych krajów.

Delegacja Polski wystąpiła w składzie sześciu członków, a mianowicie: inż. Man czarski Stefan przewodniczący delegacji, inż. Krułisz Kazimierz, inż. dr. Polkowski Karol, prof. dr. inż. Groszkowski Janusz, kpt. inż. Byłowski Jerzy, inż. Heller Władysław.

Z meczetu radiostacja nadawcza. Sławny meczet św. Zofii w Konstantynopolu ma być zamieniony w bliskim czasie w radiostację nadawczą. Cztery wysokie minarety, strzelające w górę z tego wspaniałego zabytku architektury bizantyjskiej będą użytkowane jako maszty antenowe, zaś środek świątyni okrągła, kopuła stała się główną służącą do studió. Stacja ma być użytkowana wyłącznie dla celów religijnych kultu Mahometa.

Radiostacja Watykańska i Papieska Akademia Naukowa. Radiostacja Watykańska zamierza brać udział w ogólnym ruchu naukowym i utworzyć specjalny wydział, poświęcony referatom i komunikatom z różnych dziedzin wiedzy. Odczyty będą wygłaszane przeważnie w języku łacińskim z zakresu matematyki, fizyki, astronomii i biologii, t. j. tych gałęzi, wiedzy, które zajmują się Papieska Akademia Naukowa. Odczyty do transmisji z Watykanu mogą być nadsyłane przez uczonych całego świata. O przyjęciu odczytów rozstrzygać będzie specjalna komisja, wybrana z Iona Akademii do kwalifikowania rękopisów.

## Odpowiedzi Redakcji.

WP. prof. Wł. Zi. Poruszona przez Pana sprawę omówiliśmy szerzej w jednym z poprzednich dodatków radiowych.

WP. Bożenna Z. Feljeton ma lekka formę, brak mu jednak głębszej myśli przewodniej, a przede wszystkim pointy. Radzimy spróbować na inny „temat“.

=□=

## Piszę powieść radiową...

Był czas kiedy każde indywiduum, które uczuło nagle potrzebę przelania swych gorących myśli na mniej gorący papier, po ochłodzeniu i wydaniu drukiem tego ekstraktu w postaci mniej lub bardziej obszernego tomu powieści, noweli czy też poezji, miało zawsze głębokie przekonanie, że zostanie sławnym. Przekonanie to wzrastało oczywiście i nabierało wszelkich cech prawdopodobieństwa równoległe do różnicy temperatury myśli i papieru oraz ilości drukowanych stron. Czasem, czasem tylko było też w małej zależności od takiego nieporęcznego wyrażenia i wogóle stanu, jaki określa: „poczytność“. Ale to nie konieczne. Jasnym bowiem było, że jeżeli się jakieś elaboraty wypuszczą z pod prasy, to z pewnością nie po to, aby ta „literatura“ służyła jako środek opałowy lub była poprostu towarem, sprzedawanym na funty czy cetnary. Tempora mutantur...

Dziś, podobno, pod tym względem zapatrywania są nieco odmienne, a mo że nietylko zapatrywania. W każdym razie słowo „poczytność“, zdaje się, już nie istnieje.

A szkoda!

Ponieważ jednak już jako dziesięcioletni pędrak postanowiłem sobie napisać powieść i zostać sławnym, a jako człowiek ambitny liczyć się nawet z taką „poczytnością“, nic mnie już od tego postanowienia nie odwiedzie.

Inna rzecz, że wobec „zbiegu okoliczności“, niema wogóle mowy o żadnej w zwykłym tego słowa znaczeniu powieści...

Piszę powieść radiową. A więc rzecz nową, zupełnie oryginalną, wolną od takich starych konwenansów jak poczytność z tej jednej chęcią przy czyni, że nikt jej wogóle nie będzie czytał!

Tak! Nikt jej nie będzie mógł czytać; za to każdy może jej z przyjemnością oczywiście, posłuchać.

Tytuł tej rewelacyjnej pracy, która z łatwo zrozumiałych powodów, będzie również wielką rzadkością jak pieniądze w podartej kieszeni autora, jest już obmyślony: „Z miłością pod ramię“.

Jak więc widzimy, wszystko zapowiada się jak najlepiej. Chodzi jeszcze tylko o napisanie czegoś, co możnaby w ten sposób zatytułować. To jednak drobnostka, jak się zaraz przekonają Czytelnicy...

Ponieważ jestem, mimo nadzwyczaj-

nego talentu, bardzo skromny, pozwolę Czytelnicy, że zaczne pisać otwarcie, bez kulis, aby publiczność miała sposobność poznać tajniki tej nowej pracy artystycznej.

A więc uwaga! Zaczynam!

Jak wiadomo, każdy radiosluchacz lubi usłyszeć na początku pogadanki czy feljetonu miłe pozdrowienie jak np. „Mili radiosluchaczęta, servus“. Tu następuje mała dla efektu przerwa, niczem, prócz szelestu przewracanych kartek niezmacona cisza. Cisza, zda się zapowiadająca burzę interesującej sensacji.

Wreszcie ku zadowoleniu speakera, któremu już wydaje się, że pan prelegent w obliczu zimnej maski mikrofonu nagle zemdleł, wydobywają się rażno jak ze studni pierwsze słowa odcinka powieściowego.

A ponieważ Czytelnicy (radiosluchacze) żądają natychmiastowej, żywej akcji...

A więc:

„Pan inżynier Alojzy Gzysms wracał właśnie z posiedzenia jedną z głównych ulic, gdy uszu jego doszedł nagle, niespodziewany krzyk... Ratunku, ratunku! — wołała jakaś młoda panienka, padając w wdzięcznej pozie

na trawnik aleji. Inżynier stanął jak skamieniały...“

A! Po kinowemu. Aż ciarki słuchaczy przejdą!

A teraz wplotę coś erotycznego, bo publiczność to lubi. Akcja się rozwija. „Na trawniku leżała niczem bezprzytomna nadzwyczajnej urody panienka.“

— Ach! — jęknęła, pełna wdzięku.

— Niech się pani nie obawia. Jestem inż. Alojzy Gz...

— A... — przerwała cudna dziewczyna.

W tem miejscu przerywam tymczasem pierwszy odcinek powieści radiowej. Powieść ta, jak to zresztą sami radiosluchacze zauważyli, nie potrzebuje reklamy. Wystarczy zaznaczyć, że w dalszym ciągu akcja równie ciekawie się rozwija. Jest niemal piorunująca. Przyczem powieść nie kończy się tak, jak Czytelnicy czy radiosluchacze myślą, lecz zupełnie przeciwnie. Następuje niespodziewany zwrot. Zwrot ten wyjaśnia częściowo pikantry tytuł tej powieści, którą w całości będą Czytelnicy mogli usłyszeć już w najbliższych dniach w ramach codziennego dodatku powieściowego Rozgłośni lwowskiej.

Stanisław Jerzy Nowak.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Eksport wódek monopolowych do krajów europejskich i zamorskich.

Eksport polskich wódek monopolowych rozwija się coraz pomyślniej.

Poza krajami, do których dotychczas wódki nasze wywoziliśmy, rozpoczął się ostatnio eksport również do Kanady i Brazylii. Zapoczątkowany zaś na wystawie w Liege wywóz naszych wódek do Belgii rozwinął się tak, że odbywa się obecnie w ładunkach wagonowych to znaczy w partjach, zawierających co najmniej 6.000 litrów.

W tych dniach kanadyjska komisja rządowa w Winnipeg zamówiła próbną partję polskich wódek monopolowych. Jest to wyróżnienie polskich wyrobów z pośród dużej konkurencji na rynku Kanady, która nie produkuje własnych wódek.

O zainteresowaniu wyrobami Polskiego Monopoliu Spirytusowego świadczy również oferta jednej z większych firm w Kurytybie, proponująca oddanie jej przedstawicielstwa polskiego monopolu na Brazylię. Pierwsze partje naszych wyrobów wysłano już do Brazylii.

Należy podkreślić, że eksport polskiego spirytusu zwiększył się trzykrotnie w maju od kwietnia r. b. Ogółem wywieziono z Polski w maju r. b. 246.000 litrów spirytusu, z czego do Gdańska 119.000 litrów, przez Gdynię 48.000 litrów, do Aleksandrii 5.000 litr., resztę zaś t. j. 74.000 litrów wywieziono do Włoch.

W kwietniu r. b. wywieziono zagranicę 71.000 litrów. W porównaniu do maja r. ub. eksport spirytusu nieco się zmniejszył, co należy tłumaczyć zbyt niskimi cenami spirytusu na rynkach zagranicznych oraz silną konkurencją głównych eksporterów spirytusu, jakimi są Holandia i Węgry.

## Plan sanacji PEPEGE.

Do Łodzi przybył dyrektor naczelny firmy Pepege w Grudziądzu p. Halperin. W związku z jego przybyciem zwołane zostało zebranie łódzkich firm przemysłowych, którym Pepege winien jest milionowe sumy z tytułu należności za surowce i tkaniny. Na konferencji tej omawiano uchwały wierzycieli powzięte w dniu 6 czerwca, a mające na celu niedopuszczenie ani do nadzoru sądowego ani do upadłości i przeprowadzenie sanacji przedsiębiorstwa. Sanacja ta nastąpić ma w następujący sposób:

a) pretensje przypadające wierzycielom nieuprzywilejowanym zostaną zaspokojone w 50 proc. akcjami przedsiębiorstwa, a w 50 proc. w gotówce w następujących ratach, poczynając od 1 stycznia 1933 r. płatnych w dwóch półrocznych ratach co 1 stycznia i 1 lipca każdego roku: w roku 1933 — 15 proc., w r. 1934 — 20 proc., w roku 1935 — 30 proc. i w roku 1936 — 35 proc. Zapłata rat następuje bez odsetek.

b) Około 5 milj. zł. kapitałów rezerwowych i amortyzacyjnych winno być skreślone, jako stracone. Z pozostałych 15 milj. zł. kapitału akcyjnego oddadzą akcjonariusze 12 milj. zł. do dyspozycji przedsiębiorstwa, celem zaspokojenia 50 proc. wierzycielności nieuprzywilejowanych oraz dalszych celów przedsiębiorstwa. Przeprowadzi to specjalna komisja wierzycieli.

Zajęcia majątku ruchomego i nieruchomego oraz przymusowe spisy hipoteczne winny być uchylone z przeprowadzeniem tego planu sanacyjnego. W okresie 8 tygodni od dnia 6 czerwca wszyscy wierzyciele zobowiązują się nie wdrażać żadnych kroków sądowych ani egzekucyjnych. W związku z planem sanacyjnym podjęta będzie

akcja na terenie ministerstwa skarbu oraz instytucji ubezpieczeniowych o rozłożenie na możliwie długoterminowe raty wszelkich zaległości podatkowych i świadczeń socjalnych oraz o skreślenie kar i odsetek.

Ponieważ tego planu sanacji nie podpisali wszyscy wierzyciele, dyrektor Halperin podczas swych konferencji w Łodzi zwrócił się do wierzycieli łódzkich Pepege o złożenie swych podpisów, tembardziej, że akcja sanacyjna natrafiła na poparcie finansowe rządu przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a w związku z tem wybrana już została przewidziana w planie sanacyj-

## Udział Targów Wschodnich w akcji organizacyjnej przemysłu drzewnego.

Trudności, z jakimi, pod wpływem zachwiania równowagi między podażą a popytem na rynkach zagranicznych od dłuższego już czasu walczy nasz eksport materiałów drzewnych, wywołały konieczność podjęcia szeroko zakrojonej akcji celem podniesienia zdolności konkurencyjnej polskiego drewna i stworzenia dla jego eksportu możliwie jak najlepszych warunków. Celem tym służyć ma zbiorowy wysiłek organizacyjny przemysłu drzewnego, zmierzający z jednej strony przede wszystkim do ujęcia całej wytwórczości i jej rynków zbytu w uregulowane ramy planowej gospodarki i racjonalnego systemu, z drugiej zaś strony do oparcia polskiego eksportu przetworów drzewnych na standaryzacji, ustaleniu marki i ustanowieniu odpowiednio do potrzeb zagranicznego rynku zastosowanych sort i walorów drewna, co zwiększyć musi jego szanse wobec silnej konkurencji obcej. W ścisłym ztem związku już w zeszłym roku na konferencji drzewnej, jaka przy udziale delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce w Min. Roln. we wrześniu się odbyła, zwrócono uwagę na konieczność usunięcia niedomagań technicznych i wadliwych urządzeń eksploatacyjnych w przemyśle drzewnym i wskazano na potrzebę zorganizowania celowej propagandy racjonalnych nowoczesnych urządzeń technicznych dla przemysłu drzewnego. W zrozumieniu aktualności tej potrzeby, instytucja Targów Wschodnich uznała za swój obo-

nym komisja wierzycieli, złożona z 9 osób. Do komisji tej z ramienia wierzycieli łódzkich weszli pp. prezes Finster, dyr. Eborowicz i dr. Messing. Większość zainteresowanych wierzycieli łódzkich wyraziła zgodę na przedstawiony plan sanacji Pepege. Komisja wierzycieli, której wierzyciele udzielił pełnomocnictw do wykonania zawartej umowy, porozumie się z drobnymi wierzycielami co do sposobu regulacji ich należności, określając jednocześnie, którzy wierzyciele, ze względu na ich pretensje, zaliczeni być mają do wierzycieli drobnych.

wiązek podjąć się tego zadania, jako międzynarodowa placówka propagandy gospodarczej, działająca w okręgu, w którym skupia się największa ilość lasów i zakładów przemysłowych dla obróbki drzewa, i przystąpiła do zorganizowania w czasie tegorocznej swej kampanii od 5 do 15 września specjalnej grupy nowoczesnych urządzeń technicznych dla przemysłu drzewnego. Aby jednak w łączności z projektowaną grupą dać zarazem przegląd doborowej wartości naszych przetworów drzewnych, zwłaszcza wobec coraz liczniej zwiedzającego Targi Kupalectwa z państw obcych, organizują Targi Wschodnie w porozumieniu z Radą Naczelną Związków Drzewnych celem zobrazowania całokształtu naszej produkcji drzewnej, ponadto grupy: budowlaną, meblarską, urządzeń biurowych, artykułów sportowych i galanterii i półfabrykatów drzewnych. Rada Naczelna Związków Drzewnych powitała inicjatywę tę z całym uznaniem i uważając, „że do zorganizowania takiego pokazu nadaje się szczególnie teren Targów Wschodnich, które dzięki wytrwałej i planowej akcji, rozwiniętej na przestrzeni ubiegłego dziesięciolecia, potrafiły wytworzyć doskonałe formy kontaktu poszczególnych odcinków naszego życia gospodarczego z zagranicą”, zwróciła się do Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie, jako swej organizacji małopolskiej z gorącym apelem, by Targom Wschodnim w ich akcji udzielił pełnego poparcia.

## Propaganda lewentyńskiego handlu w Polsce.

Egipsko - polska Izba Handlowa w Kairze, która na polu ożywienia wymiany wzajemnej dóbr między Polską a Egiptem ma duże już za sobą zasługi, donosi, że i w bieżącym roku przygotowuje się do urządzenia w ramach kampanii XI. Targów Wschodnich stoiska propagandowego, które od kilku lat już stanowi jedną z egzotycznych atrakcyj podczas dorocznej rewii handlowej we Lwowie. Na stoisku tem wystąpi, jak zawsze, z kolekcją produktów egipskich, obejmującą oprócz doborowych okazów surowej bawełny, ryżu i owoców południowych, wyroby rodzimego przemysłu artystycznego z metalu i kamienia, biżuterię i dywany.

Również i Palestyńsko - Polska Izba Handlowa w Tel - Aviv, po dwukrotnie już, w latach 1927 i 1928, udanie przedsięwziętej próbie zorganizowania na Targach Wschodnich we Lwowie zbiorowej grupy z okazami płonów osadników żydowskich w Palestynie, rozpoczęła starania w kierunku obelania tegorocznej ich kampanii przez tamtejszych wystawców. Stosunki handlowe Polski z obu temi kra-

jami rozwijają się zwolna, ale statecznie, a eksport polski, który pod wpływem światowego kryzysu wykazuje w ogólności za rok 1930 dość znaczny, bo 14 prc. spadek, wzrósł w kierunku obu tych krajów w porównaniu z rokiem 1929 wydatnie, a to: do Palestyny o przeszło 76 prc. wartości ze zł. 1.513 tys. na zł. 2.668 tys., do Egiptu o przeszło 8 prc. wartości ze zł. 4.637 tys. na zł. 5.016 tys. Stały kontakt przedstawicieli kupiectwa tych krajów z Targami Wschodnimi musi i w dalszym ciągu przyczynić się do wzmożenia zainteresowania na tamtejszych rynkach dla transakcyj handlowych z Polską.

**Własna flota morska  
TO TWÓJ DOBROBYT**  
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1  
**1 złoty rocznie**  
otrzymasz legitymację  
członka Komitetu Floty Narodowej.

## Z GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9.  
W transakcjach międzybankowych placowano za: N. Jork 8.9110—8.9130, Londyn 43.35—43.39, Zurych 173—173.20, Praga 26.40—26.43, Wiedeń 125.25—125.35, Berlin 211.40—211.60.

Dolary gotówkowe w zaofiarowaniu, przy braku popytu. W dewizach ruch normalny, przy utrzymanej tendencji i spokojnym usposobieniu.

Na Gieldzie akcyjnej sporadyczna transakcja w Tescach po 90 zł. Za drobną pozycję Otkosów placowano po zł. 45.25 za sztukę.

Papiery procentowe w zaofiarowaniu, przy zmniejszonej tendencji. Usposobienie raogół siabe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 czerwca. (Tel. wł.).  
Obroty znacznie mniejsze. Tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.97 i pół.

Rubel złoty 4.80.

Obroty akcjami minimalne.

## Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	29.—	29.50
pszenica zbiorowa ex 1930	27.—	27.50
żyto jednol. ex 1930	25.25	25.50
żyto zbiorowe ex 1930	24.75	25.—
jęczmień browarowy	25.50	26.—
przemiałowy	23.75	24.25
pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	30.50	31.—
zaczyszony	27.—	27.50
jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	23.50	24.50
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.—	33.—
kolorowa	—	—
kраса	30.—	31.—
groch 1/2 Victoria	33.—	34.—
polny	32.—	33.—
bóbik	21.—	21.50
wyka czarna	37.—	38.—
szara	35.—	36.—
siano słodkie pras.	13.—	14.—
słoma prasowana	5.50	6.—
hreczka	36.—	37.—
len	46.—	38.—
łubin niebieski	22.—	24.—
rżepak ozimy ex 1930	38.—	39.—
otręby żytnie	15.50	16.—
pszenne	14.50	15.—
kasza hreczana 50%, pol.	65.—	67.—
kasza jagłana	68.—	70.—
proso kraj.	—	—
makuchy iniane	30.—	31.—
mak niebieski	125.—	135.—
siwy	100.—	110.—
konieczyna czerw. natur.	250.—	260.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	31.50	32.—
pszenica zbiorowa	29.50	30.—
żyto jednol. ex 1930	27.75	28.—
żyto zbiorowe	27.25	27.50
jęczmień przemysł.	26.—	26.50
owies mał. ex 1928	33.—	33.50
mąka pszenna luksus.	56.—	57.—
mąka pszenna 65%	50.—	51.—
żytnia typ urzędowy	44.—	45.—
otręby żytnie	16.—	16.50
pszenne	15.—	15.50
siano	15.—	16.—
kasza jęczmienna grubsza	38.—	40.—
pęczak Nr. 10.	38.—	40.—

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 czerwca.

Na Gieldzie transakcje w pszenicy po cenach dotychczasowych. Żyto, jęczmień, owies i otręby spadły w cenie.

Tendencja niejednorodna, usposobienie spokojne.

† Na międzynarodowym zjeździe choreografów tańczą nowe tańce polskie. W Paryżu nastąpiło w tych dniach otwarcie Międzynarodowego zjazdu choreografów, urozmaicone pokazami najnowszych tańców. Obok brazylijskiego El Andador, hiszpańskiego Ranchera i Tago y passo, największy poklask zyskał sobie polski współczesny taniec: „Stepol”. Wspomnianym tancom rokuja trwałe powodzenie w przyszłym sezonie karnawałowym przedstawiciele wszystkich dwudziestu narodów, reprezentowanych na zjeździe.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

## KUPNO : SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz.

Truskawki sprzedaje co dzień szkoła Ogrodnicza za rogatka Zamarstynowską od 16-18 godziny z wyjątkiem świąt i niedziel. 2956

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerji Józefa Koleżańskiego. Batorego 34 a, tel. 83-81. 2779

Części zniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13. 2780

Psy dogi rasowe, szczeniaki sprzedam Sułpińskiego 25. I. p. 2964

Dwa działki parcelacyjne położone obok tenisu w Oleszowie ad Stanisławów sprzedam tanio. M. Jaśkiewiczowa Lwów Jakóba Strzemię 7. 2963

Kamienicy dwupiętrowej połowa. Siedmiopokojowe mieszkanie, luksusowy komfort, wolne. Okolica Parku. 6500 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 2971

Kamienica dwu piętrowa solidnie zbudowana, dochód roczny 6.800 złotych. Cena 50.000 złotych. Oglądać Marcina 24. B. 2974

Kupię realność we Lwowie o dochodzie 800 złotych miesięcznie. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia „realność“ do Administracji. 2975

## MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany z balkonem, obszerny, słoneczny, do wynajęcia, Obozowa 5. I. p., m. 4. 2843

Dwa frontowe pokoje elegancko umeblowane (gaz i elektryka) wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Małkowska ul. Kurkowa L. 37. 2965

Do wynajęcia w śródmieściu 2 pokoje umeblowane z wiktem dla solidnej partji wiadomość do administracji pod F. F.

## PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Rabka „Jagoda“ pensjonat wychowawczoteczniczy Michaliny Ciepeliowskiej przyjmuje same dzieci i młodzież pod fachową opiekę moralną i fizyczną. W Zakładzie woda bieżąca zimna i gorąca. Prospekty wysyła się na żądanie. 2922

Zakopane. Pensjonat „Borek“ — Jagiellońska — pod zarządem właścicieli, gruntownie odnowiony, słonecznym ogrodzie, kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane, czystość wzorowa. 2979

Hel Darzbór poleca pokoje utrzymaniem, ceny niższe. Tuchołczanka, Górna Wilda 15, Czujewicz. 2973

## NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

## WPISY

do

Zakładów Wychowawczo - Naukowych

im. Zofji Strzałkowskiej

we Lwowie, ul. Zielona 22. -- Telefon 98

odbywają się od dnia 5. VI. b. r.

Zakłady obejmują: 8-mio klasowe GIMNAZJUM żeńskie, humanistyczne i matemat.-przyrodnicze, 5-cio klasowe SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE - żeńskie, 4-ro klasową SZKOŁĘ Powszechną-koedukacyjną i PRZEDSZKOLE.

Zakłady posiadają pełne prawa.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9-12. 2976

Czytajcie „Słowo Polskie“

Prof. Nowicki pedagog-dyrygent. Poprowadzi orkiestry, chóry, klasy skrzypiec, fortepian, teorii może dojeżdżać. Lwów, Niemcewicza 24. 2969

## RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Strojenie, skórkowanie, naprawa fortepianów i pianin wykonuje szybko i sumiennie Karol Fuchs, Łozińskiego 4. I. p. telefon 52-46. Również na prowincji. 2908

Najbardziej zniszczoną cerę naprawia, piegi i wągry usuwa zmarszczki wygładza brwi trwale Kosmeo, Mikołaja 7. 2957

*Kto chce mie zapewnić egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupie tylko wyrobę krajowego przemysłu*

SIWE WŁOSY  
PRZYCIEMNIA WŁOSY  
juvenol  
NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR  
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY  
PARF. D'ORIENT WARSZAWA

1183

## MĘCZYŹNI! NOWE SIŁY

zwraca Nr. 111  
jedynie

patent. aparat. Skuteczność gwarantowana. Dozwolony przez władze adm.-lek. Na koszt bezpłatnej naukowej broszury załączyć 50 gr. w znaczkach pocztowych.

„INVENT US“ oddz. 5, Lwów, Jagiellońska 20. 2909

Przed użyciem



Prawdziwem  
ukojeniem dla  
cierpiących  
na nerwy

Po użyciu



jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. 394

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

## licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

## powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.

EDGAR ALLAN POE. 1)

## Otchłań morską.

Przełożyła z angielskiego K. P. 1

Motto.

Drogi Opatrzności — tak w przyrodzie jak w życiu — różnią się od naszych dróg.

Nie zdołamy objąć naszymi pojęciami niezmiernych i niezbadanych głębi Opatrzności Boskiej.

Józef Glanville.

Weszliśmy na szczyt skalistej turni. Po kilku chwilach przewodnik, który mnie tu zaprowadził — zupełnie wyczerpany — odezwał się do mnie:

— Niedawno temu byłbym prowadził pana tą drogą tak rzeźko, jak najmłodszy mój syn. Ale przed niespełna trzema laty zdarzył mi się wypadek, którego nie zaznał żaden śmiertelnik a te sześć godzin śmiertelnej trwogi, które wówczas przeżyłem, złamały mi na ciele i duszy.

Uważasz mnie zapewne za staruszkę, ale nie jestem nim. Kilka godzin wystarczyło, aby moje dawniej kruczę włosy, jak śnieg zbieleły i nerwy mo-

je do tego stopnia stargały, że przy najlżejszym natężeniu drzę na całym ciele, lekając się własnego cienia. Czy uwierzysz, że już nie mogę spojrzeć z tego szczytu w dół, by nie dostać zawrotu głowy.

Po tych słowach przewodnik położył się dla odpoczynku na grzbiet skały, wsparłszy się na łokciu, co go chrońno od stoczenia się w dół. Przed nami otworzyła się otchłań, nie mnie nie mogło skłonić do zbliżenia się, choćby na włos, na kraj skały. Byłem tak rozdrażniony grozą niebezpieczeństwa, że nie odważyłem się nawet spojrzeć ku niebu. Myśl o niebezpieczeństwie nie przestała mnie nękać. Po pewnym czasie dopiero odważyłem się usiąść i popatrzeć w dół.

— Takie urojenia musi pan pokonać — rzecze przewodnik — zaprowadziłem pana bowiem umyślnie na to miejsce, abyś miał dokładny przegląd widowni, na której odegrała się tragedia mego życia...

— Jesteśśy obecnie — mówił dalej przewodnik — po stronie norweskiej w sześćdziesiątym ósmym stopniu szerokości, prowincji Nordland, okręgu

Lofodden. Góra, na której szczyt siedzimy, zwie się Helseggen — w chmurach. Podnieś się pan nieco, lecz trzymaj się darni, jeśli cierpisz na zawroty głowy, i patrz poprzez mgłę w dół na morze.

Spojrziałem zdumiony. Przed moimi oczyma rozciągał się olbrzymi ocean, którego wody miały szary, zmacony ton, przywodzący mi na myśl nubijskie Morze ciemności, Mare tenebrum, jak je nazywają geografowie. Nie można sobie wyobrazić bardziej pustego widoku. Po prawej i lewej stronie — jak daleko oko sięga — unosiły się wały, zasłaniające świat, złomy granitowych skał, których ponury charakter podnosiło wycie i rozbiłanie się bałwanów morskich, miotając jak upiory białymi grzywami

Przed nami, w oddaleniu o pięć do sześciu angielskich mil, widniała czarna wysepka, zmywana pianą fal morskich. O dwie mile bliżej lądu widać było drugą, mniejszą jeszcze i bardziej skalistą wysepkę, otoloną ciemnymi zboczami skał.

— Tę bardziej oddaloną wyspę — objaśnił przewodnik — nazywają Nor-

wegowie Burrgh, tę bliższą zważają Moskoe. Tam, o jedną milę na północ, widać Ambaaren. A dalej, jeszcze między Moskoe a Burrgh, leży Stockholm

Podczas wyjaśnień przewodnika dołatywał z morza łoskot, podobny do ryku bawołów na prerii amerykańskiej. Tej samej chwili spostrzegłem, że pod nami rozwijał się prąd morski w kierunku wschodnim. Z szaloną szybkością potęgował się. Po pięciu minutach całe morze aż do Burrgh należało się wściekłymi bałwanami, a najsilniej wezbrało między Moskoe a wybrzeżem. Tu rozlało się szerokim łożyskiem, pniąc się i rozpryskując na wszystkie strony, wijąc się i kręcąc z olbrzymich wirach z szybkością, jaką zauważyć można przy gwałtownych wodospadach.

Na chwilę uspokoiło się morze, zniknęły bałwany jeden po drugim, zostawiając po sobie smugi piany.

Niebawem jednak z wzrastającą siłą wały bałwany, podnosząc się w górę z takim ogłuszającym hukiem, że przypominały wycie! swem wodospad Niagary.

(C. d. n.)